

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, środa 11 grudnia 1946 r.

P Nr 340 (644)

Otwarcie Kongresu Słowiańskiego

Marsz. Tito mówi: „Narody słowiańskie nie będą służyły interesom państw obcych”

Belgrad (PAP). Korespondent specjalny PAP donosi z Belgradu, że w niedzielę, dnia 8 bm. o godzinie 8-mej rano przyjechała do Belgradu delegacja polska na kongres wszechsłowiański. W skład delegacji wchodzi wiceprezydent K.R.N. Barcikowski, gen. Korczyński, minister Kaczorowski, wiceministrowie: Trojanowski, Batowski i Michałowicz. Polską delegację powitali na dworcu general Popowicz, szef Sztabu Generalnego Armii Jugosłowiańskiej, general Maslaric przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Belgradzie, akademik Perowicz przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. W skład delegacji radzieckiej wchodzi m. in. marszałek Tolbuchin, bohater walk partyzanckich na Ukra-

nie, general Kolpak, przewodniczący Wszechsłowiańskiego Komitetu w Moskwie, general Gondurov, rektor Uniwersytetu Leningradzkiego akademik Woźniastienki i Metropolita Nikołaj. Na czele delegacji czechosłowackiej stoi minister dr Nejedlý, na czele delegacji bułgarskiej stoja: pociel Czerwenkow i akademik Pobm Unvnesd.

Belgrad (PAP). W dniu otwarcia kongresu wszechsłowiańskiego dokonano wyboru prezydium honorowego. „Do prezydium wybrano Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Marszałka Broz-Tito, premiera Bułgarii Dimitrowa, premiera Czechosłowacji Godwalda oraz ministrów Mołotowa i Kolerowa.

winna stać się wzorem dla współpracy Narodów Zjednoczonych ONZ. Hasłem tej współpracy winno być:

„Równi z równymi, wolni z wolnymi”.

Marszałek Tito o misji narodów słowiańskich

Belgrad (PAP). Marszałek Józef Broz-Tito wygłosił na otwarciu kongresu wszechsłowiańskiego przemówienie, w którym podkreślił, że narody słowiańskie mają wielką misję do spełnienia. Marszałek Tito zaznaczył, że narody słowiańskie nie dążą do utworzenia bloku,

Przyjaźń słowiańska winna stać się zaczątkiem przyjaźni ludów całego świata. Słowianie nie chcą wojny i nie dopuszczają do nowej agresji na ich słuźny i naturalny stan posiadania.

bohaterska armia radziecka nie dopomogła im w wyzwoleniu.

Marszałek Tito w imieniu narodów Jugosławii wyraził wdzięczność Związkom Radzieckim oraz innym narodom słowiańskim za ofiary i ofiary, poniesione w czasie wojny dla wspólnej sprawy.

ale nie będą nigdy służyły interesom państw obcych.

Narody słowiańskie potrafią zapobiec na przyszłość strasznej tragedii, którą przeżyły w czasie drugiej wojny światowej, gdy niemieckie hordy faszystowskie zaatakowały je na wszystkich odcinkach. Spełnia się obecnie odwieczne marzenie narodów słowiańskich. Po dwóch krwawych wojnach i bohaterskich walkach o wyzwolenie, nadszedł czas ścisłej współpracy i jedności wszystkich Słowian. Obecny kongres wszechsłowiański jest dowodem, że nie więcej nie będzie dzielili Słowian. Narody słowiańskie zdążyły sobie sprawę, co oznacza niebezpieczeństwo niemieckie i co by się stało z nimi oraz z resztą ludzkości, gdyby

Depesza powitalna Stalina

Belgrad (API). Premier Stalin przesłał na ręce przewodniczącego kongresu, słowiańskiego w Belgradzie depeszę powitalną, w której życzy jak najbardziej owocnej pracy delegatom przybyłym ze wszystkich państw słowiańskich.

Płyną dary na Daninę Narodową

Firma Franciszek Woźniak, Poznań, M. Focha 4, wykazując pełne zrozumienie apelu do społeczeństwa, że dwa razy daje kto szybko daje, wpłaciła w dniu 28 listopada br. 100.000 złotych

na Daninę Narodową do kasy Urzędu Skarbowego nr 1.

Powyższa suma potraktowana jest jako wpłata przedterminowa na rzecz odbudowy Ziemi Odzyskanych.

Do dnia 7 grudnia 1946 wpłynęło do Kasy Urzędu Skarbowego w Lesznie 870.000,— zł.

Większe kwoty wpłaciли: 1. Szydłowski Czesław, Leszno, 100.000 zł, dnia 5. 12. 46; 2. Nowacki Stefan, Leszno, 50.000 zł, dnia 6. 12. 46; 3. Trzeciakowski Józef, Leszno, 44.160 zł, dnia 6. 12. 46; 4. Metelski Jan, Leszno, 120.000 zł, dnia 7. 12. 46; 5. Górecki Józef, Leszno, 105.000 zł, dnia 7. 12. 46; 6. Zganiński Teofil, Leszno, 51.180 zł, dnia 7. 12. 46; 7. Przybylski Michał, Leszno, 32.000 zł, dnia 7. 12. 46; 8. Daniela Józef, Leszno, 25.260 zł, dnia 7. 12. 46; 9. Betting Teodor, Leszno, 24.100 zł, dnia 7. 12. 1946 roku.

Wszyscy kierują się zasadą „Dwa razy daje, kto zaraz daje”. Piękny ten przykład zasługuje na podkreślenie.

Rezolucja Milicji Obywatelskiej w sprawie Daniny Narodowej

W dniu 29 listopada br. odbyło się zebranie ogólne funkcjonariuszy M. O. garnizonu poznańskiego w związku z przypadającą rocznicą powstania listopadowego.

Zebrań zgalił instr. polt.-wych. ob. Stasiński, referat okolicznościowy wygłosił instr. sierż. Martyn.

W związku z Dekretem o Daninie Narodowej na odbudowę Ziemi Zachodnich uchwalono następującą rezolucję, która przyjęta została przez zebranych jednogłośnie:

My milicjanci garnizonu poznańskiego M. O. zebrani w dniu 29 listopada br. na zebraniu ogólnym, w zrozumieniu ważności Ziemi Odzyskanych dla całości i interesów Państwa Polskiego, zobowiązujemy się dobrowolnie do zapłacenia Daniny Narodowej w wysokości przewidzianej dla pracowników państwowych.

Doceniając wysiłek Rządu Jedności Narodowej w kierunku zagospodarowania Ziemi Zachodnich, chcemy przez złożenie Daniny Narodowej zamienić naszą gotowość do współpracy w dzieła jak najręchlejszej odbudowy Ziemi Zachodnich. Złożona przez nas danina ma być zarazem odpowiedzialnością na próby naruszania całości naszych granic opartych o Odrę, Nisę i Bałtyk.

Zyczeniem naszym jest aby Danina ta była podwaliną naszego dobrobytu w Wolnej Demokratycznej Polsce Ludowej.

Przemówienie wiceprezydenta Barcikowskiego:

W imieniu Polski i Prezydium K. R. N. powitał kongres wiceprezydent Barcikowski, stwierdzając w swym przemówieniu, że w wyniku ostatnich wojny udało się zrealizować nieosiągalne dotychczas cele najlepszych synów narodów słowiańskich:

Jedność i braterstwo Słowian!

Przed 1939 r. kongres słowiański był nie do pomyślenia. Na przeszkodzie stały dyktatorskie rządy w Polsce, Jugosławii, Bułgarii, kierujące się klasowymi interesami. W obawie przed prawdą społeczną wzniosły one mur nienawiści i od-

sobnienia wokół największego narodu słowiańskiego, który zdobył się na heroiczny bunt. Nie ulega dziś wątpliwości, że brały w tym udział wrogie obce czynniki. Teraz zdajemy sobie z tego sprawę, co znaczy zgoda 250 milionów Słowian, zamieszkujących więcej, niż połowę Europy.

Polska chce widzieć w obecnym kongresie poważny krok naprzód na drodze likwidacji ostatnich jeszcze sporów między słowiańskimi narodami.

Kongres ma również ogromne znaczenie dla całej ludzkości. Współpraca narodów słowiańskich

Na drodze do porozumienia amerykańsko-radzieckiego

Min. Bevin i prez. Truman w sprawie Niemiec

Nowy Jork (APD). Wczoraj Rada Ministrów spraw zagr. zebrała się dla dalszej dyskusji nad porządkiem dziennym obrad na temat Niemiec.

Min. Bevin powraca do Nowego Jorku z Waszyngtonu, gdzie odbył konferencję z prez. Trumanem.

Korespondenci donoszą, że Bevin przedstawił Trumanowi ogólną sytuację polityczną oraz sprawy żywnościowe. Podobno Truman odniósł się życzliwie do wszystkich postulatów brytyjskich.

Korespondent konserwatywnego „Daily Telegraph” cytuje oświadczenie wysokiego urzędnika amerykańskiego, że obaj mężowie stanu osiągnęli porozumienie w sprawie Palestyny, Bliskiego Wschodu i Niemiec.

London (API). Korespondent „Sunday Times”, Aleksander Werth, znany ze swego wywiadu ze Stalinem, pisze z Moskwy, iż panuje tam przekonanie, że pomimo pewnych trudności stworzonych przez Brytyjczyków, Narody Zjednoczone dokonały konstruktywnej i pozytywnej pracy.

Po niekończących się dyskusjach na temat Triestu i traktatów pokojowych Rada Ministrów doszła do porozumienia i w tej sprawie. W Moskwie szczególnie odczuwa się dążenie rządu sowieckiego do zlikwidowania sporów ze Stanami Zjedn. Bardzo dużo uwagi poświęca się mowie Wyszynskiego, wygłoszonej na zebraniu Tow. Przyjaźni Socjicko-Amerykańskiej w Nowym Jorku. Przeciwny obywatel sowiecki patrzy na to wszystko z jak największą sympatią. Główną uwagę zwraca zacytowanie przez Wyszynskiego uwag Stalina, że

system sowiecki i amerykański mogą współżyć ze sobą

oraz, że kredyty dla Rosji byłyby dla rządu amerykańskiego dobrą inwestycją. Oświadczenie Wyszynskiego można uważać za rozszerzenie laconicznej uwagi Stalina o zainteresowaniu Rosji kredytami amerykańskimi.

W tym kontekście należy również traktować ostatni artykuł prof. Wargi, znanego ekonomisty sowieckiego, który stwierdził, że

Amerykę czeka w ciągu najbliższych 18 miesięcy depresja gospodarcza,

k którą mogą złożyć kredyty dla państw obcych. Nie ma wątpliwości, że Rosjanie ostatnio obserwują uważnie rozwój wypadków w Ameryce. Korespondent podkreśla, że ZSRR znajduje się właśnie w okresie jak najbardziej energicznej odbudowy i nie zależy mu wcale na wyścigu zbrojeń.

ZSRR pragnąłby skończyć raz na zawsze z bombą atomową,

k która stanowi b. niepokojący czynnik polityczny. Rosjanie wiedzą, że istnieje konflikt ideologiczny w Europie między ludźmi, skłaniającymi się na prawo i elementami lewicowymi, lecz Rosjanie są zdania, że konflikty te nie muszą doprowadzić do nowej wojny. Obserwatorzy politycy w Moskwie stwierdzają, że obecna atmosfera w stolicy sowieckiej może wpłynąć obiecująco na rozwiązanie problemu niemieckiego.

Stalin wskazał już, a wybory w Niemczech potwierdziły przypuszczenie sowieckie, że Niemcy są oportunistycznymi i pokładają wladciwie swoje nadzieje na konflikcie między Wschodem i Zachodem. W Moskwie uważa się, że wzmocnienie dobrych stosunków z Zachodem okaże się zdrowie i bardziej owocne, niż jakkolwiek konkurencja między sprzymierzonymi w zdobywaniu surowców. Jednym słowem porozumienie w sprawie Niemiec, mimo że trudne, wydaje się łatwiejsze obecnie do osiągnięcia niż poprzednio.

Kongres Słowiański

W Polsce ruchy słowiańskie obciążone są kompleksem nieufności i uprzedzenia, datującym się z czasów panslawizmu z drugiej połowy XIX w., kiedy to ostawieni polakożercy Katków (z „Moskowskich wiadomości”), Ignatiew i Pobiedonoszew propagowali idee słowiańskie dla imperialistycznych celów Rosji carskiej.

Ruchowi temu Polacy przeciwstawili sławim i idea ta znalazła wyraz w wystąpieniu Stronnicwa Demokratycznego na emigracji oraz na Kongresie Słowiańskim w 1848 roku, którego stulicę obchodzić będą narody słowiańskie wielkim kongresem w Pradze w 1948 r.

Obecny ruch słowiański, którego wyrazem jest otwarty dnia 8 bm. w Belgradzie Kongres Słowiański, nawiązuje do najpiękniejszych tradycji panslawizmu z pierwszej połowy XIX wieku, którego przedstawicielami byli u nas ksiądz Adam Czartoryski, w Czechach Kollar, a w Rosji Aksakow, Wolujew i Momiakow. Był to ruch o charakterze literacko-kulturalnym. Kongres belgradzki wyszedł jednak z szerszej podstawy ideologicznej niż prad słowiański w początku XIX wieku. Ruch obecny urodził się w ogniu działań, na polach bitew z nawałą germańską, kiedy to po jednej stronie i w jednym obozie znalazły się wszystkie narody słowiańskie o kulturze wschodniej i zachodniej, a po drugiej cały świat niemiecki. Na zew bojowy Hitlera: „śladem rzyceży teutońskich naprzód na wschód!”, odpowiedział Stalin po kapitulacji Niemiec w orędziu do narodu rosyjskiego: „Walka wiekowa narodów słowiańskich o swoje istnienie i swoją egzystencję zakończyła się zwycięstwem nad niemieckim napastnikiem i tyranją niemiecką.”

Narody słowiańskie ciężko doświadczone historią i ostatnią wojną przekonały się, że bez współpracy i przyjaźni między nimi nie utrzymają swojej niezależności i wolności. Ostatnia wojna sprawiła, że zanim nawiązane zostały bliższe kontakty literacko-naukowe między Słowianami, weszły w życie traktaty polityczne przyjaźni i pomocy wzajemnej. Jedynie pomiędzy Polską i Czechosłowacją nie osiągnięto jeszcze bliższego porozumienia, aczkolwiek na terenie międzynarodowym państwa te występują solidarnie. Jugosławia i Bułgaria doznały już na paryskiej konferencji pomocy ze strony wszystkich państw słowiańskich i narody te przez usta swych przedstawicieli wyraziły Polsce swoje podziękowanie,

Myśl kongresu belgradzkiego powstała w maju br. na konferencji przedstawicieli komitetów słowiańskich w Pradze. Zjazd praski wysłał wówczas do prezydenta KRN Bieruta powołanie, w którym oświadczył: „Zadne wrogie elementy nie są w stanie powstrzymać naszego silnego ruchu, który prowadzi narody słowiańskie do szczęścia i kładzie podwaliny niezachwianych dobrych stosunków między ziemianami słowiańskimi. Coraz mocniej się są wzajemnie łączące nasze narody i dumni jesteśmy świadomością, że komitety słowiańskie odgrywają w tych związkach ważną rolę.”

Zadaniem obecnego kongresu w Belgradzie jest podsumowanie wyniku pracy komitetów słowiańskich i omówienie nowych sposobów wzmacniania dalszej przyjaźni pomiędzy Słowianami. Porządek obrad obejmuje następujące zagadnienia: 1. narody słowiańskie w walce o pokój i demokrację, 2. wkład narodów słowiańskich do kultury światowej i 3. sprawy organizacyjne. W drugim punkcie obrad miejsce specjalne zarezerwowano dla Polski.

Solidarność narodów słowiańskich, ujawniona w obradach międzynarodowych, zwróciła uwagę świata anglosaskiego. W tych dniach słyszeliśmy w Izbie Gmin, że współpraca narodów słowiańskich jest niespodzianką i stanowi nowy czynnik w życiu międzynarodowym, który należy wziąć pod uwagę jako stały czynnik polityczny. Narody słowiańskie nie tworzą bloku, nie mają pisanych umów międzynarodowych, gorzko jednak doświadczone na przestrzeni dziejów występują solidarnie.

Akcja ta, o charakterze politycznym, musi być poparta na wzajemnym zbliżeniu kulturalnym. Narody słowiańskie znają się mało. Zaborcy obecnymi czynili wszystko, aby łączność kulturalna osłabić i nie dopuścić do wzajemnego zbliżenia. Znajomości historii i literatury Czechów, Serbów, Chorwatów, Bułgarów, Słowaków, Słowenów, nie mówiąc już o Rosji, w zachodnich dzielnicach Polski jest stosunkowo mała. Nawzajem możemy to powiedzieć o Rosjanach i narodach południowych, wśród których znajomość Polski i jej dziejów jest znikoma. Ruch słowiański, zapoczątkowany w roku bieżącym, powinien zyskać siłę do wymiany dóbr kulturalnych między narodami słowiańskimi i współpracy politycznej, dać trwałą podbudowę kulturalną i literacko-naukową. H. B.

Im szybsza wpłata DANINY NARODOWEJ tym większa jej siła twórcza!

ONZ zaleca zerwanie stosunków dyplomatycznych z gen. Franco

Warszawa (obsł. wł.). Podkomisja polityczna Narodów Zjednoczonych dla spraw Hiszpanii uchwaliła 11 głosami przeciw 6 przy 2 wstrzymujących się, rezolucję wyzywającą członków Narodów Zjednoczonych do zerwania sto-

sunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Tekst rezolucji brzmi: Ponieważ Narody Zjednoczone w San Francisco, Poczdamie, Londynie a ostatnio w Nowym Jorku odmówiły zbiorowo

utrzymywania stosunków z reżimem generała Franco, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zaleca członkom Narodów Zjednoczonych przystąpić do zerwania tych stosunków i zażądać przestąpić utrzymywania stosunków dyplomatycznych z obecnym rządem w Hiszpanii. Rezolucja zaleca przy tym, aby wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych złożyli sprawozdanie sekretarzowi generalnemu i Generalnemu Zgromadzeniu, jakie kroki podjęli w tej sprawie.

Następnie podkomisja uchwaliła 11 przeciw 5 przy 2 wstrzymujących się zalecenie Francji, aby członkowie Narodów Zjednoczonych zaprzestali eksportu artykułów żywnościowych do Hiszpanii, dopóki nie przekonają się, że artykuły te są dostarczane ludności hiszpańskiej.

Prasa belgijska o działalności faszystów polskich w Belgii

Moskwa (PAP). Jak donosi agencja Tass z Brukseli, dziennik „Drapeau Rouge” domaga się, by władze belgijskie położyły kres działalności faszystów polskich w Belgii. Dziennik przytacza szereg faktów, świadczących o pobliżności władz wobec faszystów. Na przykład 30 listopada i 1 grudnia br. odbył się drugi zjazd faszystów polskich w Brukseli, w którym udział wzięło około 100 delegatów, w tym większość stanowiący oficerowie i żołnierze z dywizji gen. Maczka oraz z armii Andersa.

Uczestnicy zjazdu postanowili utworzyć organizację spośród przeciwników demokracji w ogóle, a przeciwników Polski demokratycznej w szczególności. Na zjeździe przewodniczył Urbański, sekretarz generalny polskiej organizacji faszystowskiej, której ośrodek — jak pisze dziennik — znajduje się w Londynie. Uczestnicy zjazdu — pisze „Drapeau Rouge” — popierają organizację terrorystyczną WIN, która ma na celu dokonywanie mordów na wybitnych działaczach

polskich ruchu antyfaszystowskiego w Belgii. Gazeta żąda aresztowania b. wicekonsula polskiego w Belgii, Kuliśta, który stoi na czele WIN-u.

154 autochtonów na polskich wyspach Uznamie i Wolinie

Wolin (ZAP). Najlepszym dowodem polskości ziem zachodnio-pomorskich jest ich ludność autochtoniczna, która żyje we wszystkich powiatach i to nawet od dawna już znajdujących się pod presją germanizacyjną, jak np. na wyspach Uznamie i Wolinie. Na terenie tych wysp przeprowadza się jeszcze akcję weryfikowania miejscowej ludności autochtonicznej. Jak dotychczas, zostało tu zweryfikowanych 123 osoby na około 150 przynależących do polskiej narodowości.

Element zweryfikowany posiada dużą wartość. Są to najczęściej rybacy i fachowcy w poszczególnych dziedzinach rybołówstwa i przemysłu rybnego. Oddają oni duże usługi polskiemu życiu gospodarczemu na tych terenach.

Ostatnie wyniki niedzielnych wyborów do Rady Republiki we Francji

Paryż (PAP). O godzinie 23 podano oficjalnie do wiadomości, że do Rady Republiki wybrano we Francji i Algierze łącznie 214 kandydatów (we Francji 200, w Algierze 14). Komuniści otrzymali 61 mandatów, socjaliści 37, radykałowie 25, MRP 62, PRL 8, niezależni republikanie 12, inne ugrupowania reszta.

MRP. zawdzięcza swą drobną przewagę nad

komunistami temu, że w wielu departamentach elektorzy prawicowi głosowali na listy MRP. Temu należy zawdzięczać, że w 90 departamentach Francji MRP otrzymało 27.280 głosów, podczas gdy na komunistów oddano 25.780. Pość głosów oddanych na MRP przewyższa ilość elektorów wybranych z ramienia MRP.

Oświadczenie delegata techników brytyjskich po powrocie do Londynu

Londyn (PAP). Delegat techników brytyjskich, który przybył na Kongres Techników Polskich do Katowic, p. Knight, po powrocie do Londynu złożył oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

„Opowiadania o żelaznej kurtynie” są naszym wyznacznikiem. Delegacja brytyjska skorzystała podczas pobytu w Polsce z zupełnej swobody poruszania się. Nikt nie kłopotował nas żadnymi ograniczeniami. Wszędzie podkreślano szczerą chęć współpracy techników polskich z brytyjskimi. Polska potrzebuje ludzi do pracy i maszyn. Rząd brytyjski winien uczynić wszystko, co w jego mocy, aby nakłonić żołnierzy polskich do wychymślowania powrotu do Polski. Wielka Brytania powinna również okazać Polsce pomoc w nabyciu maszyn.”

Poważny wpływ Lewisa na wewnętrzne stosunki USA

Warszawa (obsł. wł.). Prasa amerykańska wyraża zadowolenie z powodu wiadomości o zakończeniu strajku w Ameryce. Pisma podkreślają jednak, że sprawa ta nie jest zatłoczona ostatecznie. Konflikt został właściwie tylko odroczonej do marca. Poza tym dzienniki nie ukrywają

zaniepokojenia ze stanowiska przywódcy górników Lewisa, który ma tak obrzyździć znaczenie dla górników, iż może wyrzucić poważny wpływ na stosunki wewnętrzne Stanów Zjednoczonych.

Obrady Kongresu Socjalistycznego w Pradze

Praga (API). Na wczorajszym, drugim z kolei posiedzeniu kongresu socjalistycznego w Pradze wzięła również udział delegacja bulgarska, która przybyła z opóźnieniem. Po koleś zabierali głos przedstawiciele różnych państw.

Sekretarz do spraw zagranicznych socjalistycznej partii Bułgarii dr Farohi, stwierdził, że Bułgaria dąży do samowystarczalności i współpracy z innymi państwami południowej i środkowej Europy, a w szczególności z państwami słowiańskimi.

Generalny sekretarz austriackiej partii socjalistycznej, Irobst, podkreślił wysiłki socjalistów austriackich w okresie 2 lat w kierunku odbudowy gospodarki austriackiej.

B. minister austriacki Waldbrunner oświadczył, że Austria jest zdecydowana żyć i rozwijać się jako całkowicie niepodległe państwo zarówno politycznie jak i gospodarczo. — Sytuacja gospodarcza i działalność polskiej partii socjalistycznej zostały przedstawione przez ministra planowania, Ehbrowskiego, i sekretarza partii, Jabłońskiego. Polska — oświadczył delegat — straciła w czasie wojny 6 mil. ludzi, a jej straty gospodarcze wynoszą prawie tyle co 6-krotna suma dochodów narodowych w okresie największego dobrobytu.

Wiceprzewodnicząca węgierskiej partii socjalistycznej, pani Kati, przedstawiła sytuację polityczną na Węgrzech i podkreśliła, że partia

jej związana jest najsłabiej z przyjaźnią z państwami Europy środkowej.

Czechosłowacki 2-letni plan gospodarczy został określony przez generalnego sekretarza czechosłowackiej partii socjal-demokratów Wilima

Głównym zadaniem w Niemczech jest wykorzystanie prusactwa i militarizmu

Paryż (API). „Jesteśmy bardziej zainteresowani rozwiązaniem podstawowego problemu Niemiec, niż przyłączeniem się do strefy anglo-amerykańskiej”, oświadczył gen. Koenig, dowódca wojsk francuskich w Niemczech. Gen. Koenig podkreślił, że plan francuski przewiduje przede wszystkim ustalenie niemieckich granic zachod-

nich, a dopiero później utworzenie nowego systemu w Niemczech. System ten polegać będzie na zorganizowaniu administracji najpierw na szczeblu powiatów, a później prowincji. Głównym zadaniem w Niemczech jest wykorzystanie prusactwa i militarizmu w narodzie.

Tymczasowy rząd żydowski w Palestynie

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bazyli, że dr Aron Altman, przewodniczący Zjednoczonych Syjonistów-Rewizjonistów, który przybył do Bazyli na otwarcie światowego kongresu syjonistycznego, rozpoczynającego obrady 5 grudnia oświadczył, że należy utworzyć tym-

czasowy rząd żydowski w Palestynie. Rewizjoniści stanowią skrajną prawicę Partii Syjonistycznej. Dr Altman oświadczył, że delegaci na kongres z ramienia jego partii I. będą przeciwni wszelkim projektom podziału Palestyny, 2. będą sprzeciwiali się kontynuowaniu mandatu przez Wielką Brytanię, 3. wystąpią na kongresie z wnioskiem stworzenia tymczasowego niezależnego rządu żydowskiego. Dr Altman twierdzi, że Wielka Brytania nie posiada ani formalnego, ani moralnego prawa rządzenia Palestyną. Jedynym wnioskiem, jaki nasuwa się w tej sytuacji — to kontynuowanie niezależnej polityki żydowskiej.

Górna granica ulg przy wpłacie Daniny Narodowej

Warszawa (PAP). Pełnomocnik Rządu do spraw Daniny Narodowej na otrzymane zapytania wyjaśnia, że ulga z art. 17 dekretu z dnia 13 listopada 1946 r. o Daninie Narodowej stosowana przez Komisję Obywatelską Daniny Narodowej w szczególności uzasadnionych przypadkach, wynosić może najwyżej 20% całej sumy, przypadającej do uiszczenia, bez zastosowania ulgi z art. 13 albo z art. 16 — od sumy pozost-

stałej po odpowiednim uwzględnieniu jednej z tych ulg. Ulgą z art. 17 może być stosowana wobec rolników, właścicieli nieruchomości oraz wobec płatników podatku obrotowego. Udzielenie tej ulgi zależy od Komisji Obywatelskiej, wycenierającej Daninę, lub rozpatrującej odwołania od wyroku dokonanego przez Komisję Obywatelską niższej instancji.

Co wolno wywozić z Ziemi Odzyskanych

Warszawa (ZAP). Zarządzeniem z dnia 24 listopada br. minister Ziemi Odzyskanych dokonał zmiany niektórych postanowień zarządzenia z dnia 22 lutego br. w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziemi Odzyskanych. Nowe zarządzenie ustala rodzaj ruchomości, których wywóz z obszaru Ziemi Odzyskanych nie wymaga specjalnego zezwolenia.

Bez specjalnego zezwolenia wolno wywozić z Ziemi Odzyskanych: odzież i bieliznę w takiej ilości, że jest niewątpliwie w służbie do osobistego użytku przewoźcego w związku z podróżą; przedmioty normalnie używane w podróży; bieliznę pościelową oraz pościel w takiej ilości, że linę zachodzi podejrzenie, że są wywożone w celach spekulacyjnych; gotowe wyroby włókiennicze oraz konfekcyjne z wyjątkiem dywanów; ziemiopłody, ich przetwory oraz wszelkie arty-

kuly żywnościowe; papier, wszelkie wyroby papierowe, druki, wydawnictwa i książki; fajans, szkło, kryształ; kamień wszelkich gatunków i wyroby z kamienia; cement, wapno, gips, cegła, dachówka, drewno, smoła, pak, nawozy sztuczne; kwas siarczynowy, kwas solny, benzol, tiokol, sól Glauberska, arsenki; minia, bił otłowana, karbid, świece; zabawki; gry; sól zapakowana w opakowaniem, wyroby tytoniowe z opakowaniem, spirytus, surowka, wódka z opakowaniem; wyroby hutnicze (surowka, stal, blacha, rury, żelazo itp.) na podstawie faktur, wydawanych przez buty, dywanów, bieżącej produkcji na podstawie faktur, wydanych przez zakłady produkcyjne; opakowania zwrótnie ze stacji odbioru do stacji nadania towaru dla instytucji, która ten towar nadała — po przedstawieniu przez zainteresowanych dowodów przywiezienia towaru w tych opakowaniach.

Agencje i radio donoszą:

♦ Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech opracowały plan reformy rolniej, który jest obecnie przedmiotem badań rządu brytyjskiego. Według projektu, posiadłość ziemską powyżej 140 ha ma być rozparcelowana.

♦ Według danych czesochosłowackiego urzędu statystycznego, Czechosłowacja ma obecnie 12 mil. 300 tysięcy obywateli, z tego 250 tysięcy Niemców oraz 200 tysięcy Węgrów.

♦ Parlament jugosłowiański postanowił upaństawić wielki przemysł, prasę i bogactwa naturalne kraju.

♦ Edward Herriot został wybrany członkiem Akademii Francuskiej 24 głosami przeciwko 2.

♦ Odpowiadając na zapytania w Izbie Gmin, kanclerz królestwa Lancaster John Hynd, odpowiedział na administrację brytyjską w Niemczech, oświadczył, że Schumacher i inni socjal-demokraci niemieccy zaproszeni do Anglii, zabawią w Anglii około 10 dni. Ustalenie programu tej wizyty pozostaje w ręku Partii Pracy.

♦ Jak donosi z Canberra Agencja Reutersa, minister Herbert Ewart oświadczył w parlamencie australijskim, że w antarktycznych posiadłościach Australii wykryto znaczne złoża węgla. Znalezione tam również miedź, ołów i srebro. Rząd australijski bada możliwości eksploatacji tych bogactw.

♦ Agencja DANA donosi, że dzienne wydobycie węgla w angielskiej strefie okupacyjnej wynosi obecnie 200 tysięcy ton. W latach 1942-43 wydobycie to wynosiło przeszło 450 tysięcy ton dziennie.

♦ Z Aten donoszą, że w przyszłym tygodniu przybędzie do Grecji premier Ulis Pohlidniowski. Afrykańskiej Smuts, który jako gość rządu greckiego będzie obecny na otwarciu sesji parlamentu.

♦ Agencja Reutersa donosi, że w niedzielę po południu przybył samolotem z Londynu do New Delhi wiceprezidentczy indyjskiego rządu tymczasowego Pandit Nehru oraz minister obrony Baldev Singh.

♦ Agencja Reutersa donosi, że w pobliżu wyspy Rodos rozbił się na skałach statek wiozący 500 imigrantów do Palestyny. Statek angielski znajdujący się w pobliżu pospieszył natychmiast z pomocą i zdołał uratować rozbitków, 6 imigrantów nie zdołano uratować.

♦ W mieście Saskatoon w Kanadzie w jednym z największych hoteli wybuchł groźny pożar, którego ofiarą padło 11 osób (spalonych żywcem), a około 30 osób doznało ciężkich poparzeń.

♦ Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że wyleciał tam w powietrze wielki skład amunicji, w którym znajdowało się około 30 tysięcy pocisków i granatów. Okolice arsenału przedstawiały w kilka godzin po wybuchu jedno morze płomieni. W wielkim pośpiechu ewakuowano ludność zagrożonych dzielnic.

Nasza gospodarka

Wolne placówki na Dolnym Śląsku. Na Dolnym Śląsku jest do objęcia ok. 1300 warsztatów rzemieślniczych, które są tylko minimalnie zniszczone i mogą być niezwłocznie uruchomione. Są to: ok. 300 zakładów kowalskich, ok. 220 wolnych warsztatów krawieckich męskich i damskich, ok. 180 warsztatów stolarskich, przeszło 160 warsztatów szewskich i 120 kolodziej-skich.

Skóra dla Poznańskiego. Z przydzielonej przez Ministerstwo Apr. i Handlu ilości 50 ton skóry przeznaczonej na naprawę obuwia, województwo nasze otrzyma 4895 kg. Przy rozdziale w pierwszym rzędzie będą uwzględnieni nauczyciele.

Cukier. Ogółem w Polsce jest obecnie czynnych 64 cukrowni. Do uruchomienia pozostaje jeszcze 7. W obecnej kampanii przerobiono około 15 mil. kwintali buraków, co stanowi 61% w stosunku do ogólnego planu. Cukru białego wyprodukowano 1 853 800 q.

Zbiórka złomu. Na specjalne podkreślenie zasługuje odzew, jaki znalazł w społeczeństwie apel nawołujący do zbiórki złomu. Ważną jest dla wszystkich zbierających uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2. 11. 1946 r. polecająca Ministrom Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych, wydanie zarządzeń o współdziałaniu z akcją zbiórki, zapewnienie miejsc zbiórki, środków transportowych, oraz ochrony i pomocy dla zbierających. Warszawska młodzież, zorganizowana w Z. W. M., w zbiorce ulicznej w ciągu 5 godzin zebrala 32 440 kg złomu i zebrala dużo więcej, gdyby nie ograniczona ilość samochodów (tylko 14).

Zbieranie złomu należałoby zorganizować i w Poznaniu. Musimy pamiętać, że złom zaszkodził potrzebę naszych hut, które są przecież kręgosłupem całego przemysłu. Złomu w Polsce według zdania znawców starczy na 5 do 6 lat, co pozwoli oszczędzić nam pieniądze na przewoźnie.

Rozwój przemysłu miejscowego. Pruszkowska Fabryka Fajansu i Wyrobów ceramicznych przygotowuje się do produkcji fajansu sanitarno-kanalizacyjnego. Fabryka posiada roczny zapas surowca. Huta szkłana „Vitrum” produkuje izolatory dla Min. Komunikacji. Fabryka Haberle i Ska w Grodzisku Maz. przystępuje do wyrobu produktów szmerglowych i tarcz. Wytwórnia na drodze rewindykacji otrzymała swe maszyny z Wiednia.

Stosunki handlowe polsko-szwajcarskie. Wywóz nasz do Szwajcarii od chwili nawiązania stosunków handlowych, wyniósł do tej pory 21 milionów fr. szw.

Z Szwajcarii sprowadzamy barwniki anilino-we i min., produkty farmaceutyczne i maszynny.

Przemysł włókienniczy. Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych zatrudnia 64 tys. pracowników. Polowa z nich, to prezesi, (t)

Nasze fabryki (I)

Co robicie? - Przyczepki samochodowe

Zyją w Polsce obywatele, z którymi rozmowy zaczynają się w taki sposób:

— Co słychać?

— Nieokreślony wstrząs ramion i złośliwy uśmiech na wgardziliwej twarzy.

— Podłe, psie czasy i nic więcej. Pożyczki, daniny, podatki... diabli wiedzą, co tam jeszcze wymyślą. Jak tak dalej będzie to trzeba się będzie powiesić, albo wyemigrować.

— Tak pan sądzi? A czym się pan właściwie zajmuje?

— Nieokreślony ruch ręką i wymowny skłon głowy.

— Wszystkim i niczym. Trochę handluje się. Coś się kupi — coś sprzeda i tak się biedę opędza. Bo proszę pana — czy dzisiaj warto pracować? Dostanie człowiek tyle, aby z głodu nie zdechł i kartki żywnościowe. Nie — nie jestem głupi i nikt mnie na robotę nie namówi.

— Hm — ale w takim razie co robi pan dla Polski? Z pokątnego handlu nie płaci się ani danin, ani pożyczek i podatków. Trzeba przecież działać, aby było lepiej. — Setki tysięcy ludzi ze skóry wychodzi, by w kraju zaprowadzić ład i dobrobyt i żeby nawet taki typ jak pan miał w Polsce dobrze.

— Co mam robić dla kraju, tego pan mnie uczyć nie będzie — obraża się obywatel. — Gdzie tu pracuje się uczciwie? Wszędzie jest zło-dziejstwo i draństwo. Śmiechu warta taka robota.

— A jednak, obywatelu, pracując się uczciwie, ofiarnie i wyteżenie. Nie wierzy pan? Wciąż wstawiam do pierwszego z brzegu zakładu, przypatrzmy się tej pracy i zapytajmy samych robotników co robią, czy są zadowoleni, do czego dążą i... co sądzą o panu, panie nierobio.

OD WARSZTATÓW DO ZAKŁADÓW

W Antoniku pod Poznaniem, przy szosie prowadzącej do Warszawy stoją w otoczeniu niskich zabudowań warsztatowych dwie długie hale fabryczne. Ponad terenem, zamkniętym wysokim parkanem z drutu, górze uszkodzona przez działania wojenne wieża wodociągowa. Przy portierni — brama, a na murze tablica firmowa: Pознаńska Fabryka Przyczepki Samochodowych pod zarządem państwowym. Przedsiębiorstwo jest właściwie upaństwowione, gdyż w Dzienniku Wojewódzkim figurowało już w rejestrze zakładów, przechyłch przez Państwo.

W początkach roku 1929 było tu pole. Na pustej przestrzeni — jak mówi o tym inż. Broekere — wybudowano skromne budynki, w których zamalstowano warsztaty mechaniczne i odlewnie żelaza. Robiono tu koła i zespoły furgonowe dla fabryki „Stomil”.

Fabryczka rosła sobie powolutku i po dziesięciu latach istnienia zatrudniała 100 ludzi. Gdy wybuchła wojna Niemcy wypędzili właściciela i urządził ją po swojemu. Zlikwidowano odlewnię, powiększono hale, wstawiono nowe maszyny i w taki sposób z fabryczki powstały zakłady, w których dla potrzeb wojny produkowano przyczepki samochodowe i podwozia dla różnego rodzaju dział.

W styczniu 1945 r. pod Antonikiem rozgorzały walki. Zakłady poważnie ucierpiały od pocisków i bomb, a później wskutek grabieży i szantażu. Kiedy więc w czerwcu ub. roku pierwsi robotnicy weszli na teren fabryczny, oczom ich przedstawił się widok nędzy i rozpaczy.

ŚMIETNIK, KRYJĄCY MILIONY

Opowiada o tym barwnie i interesująco mistrz modelarski — p. Anastazy Wiśniewski, pełniący obecnie również funkcje, przewodniczącego Rady Zakładowej we fabryce.

Wiśniewski ma lat 50, jest doskonałym fachowcem i człowiekiem politycznie wyrobionym. To człowiek, którego kontrolować nie trzeba, socjalista o wysokich wartościach moralnych, sumienny pracownik, szczerzy kolega, a przede wszystkim dobry Polak.

Spoza szkół okularów patrzy na nas oczyma spłowiłymi przez lata i o charakterystycznym wyrazie żywciości.

— Zaczęło się to — mówi — bardzo ciekło. Było nas razem 34 robotników, w tym zdaje się 5-ciu takich, którzy pracowali tu przed wojną.

Weszliśmy dosłownie w grzy i śmietniko. Szłyby były powybijane, dachy zerwane, w murach dziury, gązieniegdzie wałaly się porożbijane maszyny, brakowało okien i drzwi. Strach było zabrać się do roboty. Wzięliśmy się jednak uczciwie do uprzątnięcia. Urządziłmsy jako tako budo, załatalmsy z grubszą dachy i wyprządziliśmy magazyn.

Pierwsza tygodniówka wynosiła 100 złotych. Było to tak mało, że aż wydawało się śmieszne. Mimo to nie zniechęciliśmy się, a raczej podwoiliśmy wysiłki, by szybciej ruszyć z miejsca. Zaczęliśmy przeskakiwać teren i wtedy w ogromnym dole za fabryką, pod stosem gruzów i śmieci odkryliśmy zwaloną masę żelastwa, sztab, rur, części maszynowych, resorów, srebrzanek i czego tam w ogóle nie było. Już wówczas wartość tego materiału wynosiła wiele milionów złotych. Wszystko to trzeba było wydobyć, posegregować, zabezpieczyć i zwinerutować. Roboty było huk, a płaca ciągle klepska. Nie było fundusów — musieliśmy na nie dopiero zapracować. Na dodatek wszystkiego nam brakowało: narzędzi, maszyn, szyb, materiału budowlanego,

węgla i aprovacji. Mordowaliśmy się przez cały rok.

PO 17 CIĘŻKICH MIESIACACH

Półtora roku pracy — to przecież bardzo krótki okres czasu, ale ile się człowiek musi napocić, nakłać, wykiłcić, by w ciągu tego półtoraroczka dokonać tego, co zrobili robotnicy w antonińskiej fabryce.

W budynku gospodarczym biura są już przyzwolite, wyposażone we wszystko, co potrzebne jest do prowadzenia prac administracyjnych. Na piętrze jest miła i obszerna świetlica, w której można posiedzieć, poczytać, zagrać w ping-ponga — tylko, że niestety nie ma na to czasu.

Warsztaty mechaniczne są już bogato wyposażone. Tutaj pracuje Feliks Grabowski, 34-letni zawsze uśmiechnięty mechanik, jeden z najdłuższych pracujących w zakładach. — O swojej pracy mówię pogodnie i nawet gdy narzeka nie schodzi mu z twarzy figlarny uśmiech.

— Zorobki, kuchnia — po co kręcić — klepskie, ale było gorzej i także trzeba było robić.

Zaczynałem pracę za 100 złotych na tydzień, a teraz otrzymuję już 1.200, a na dodatek 2 i pół tony węgla na rok i codzienny obiad. Na pewno nie będzie gorzej, a tylko lepiej. Nasza fabryka to przecież nie było co — zakłady państwowe, a z takich nie wyrzucą człowieka, gdy nadejdzie starość. Ostatecznie przynajmą jakaś emerytura, za którą wierzę, że będzie można żyć. Gdzie indziej nie jest lepiej, więc nie warto sobie głowy zawracać i wędrować z miejsca na miejsce. Szaher i handel nie dla mnie, bo do włożenia i nierobstwa całkiem nie nadaję się.

Przez chwilę spogląda w głąb warsztatu, a potem mówi, robiąc szeroki ruch ręką:

— Tutaj nie było ani jednej maszyny, a dziś jest ich już 12. Uruchomiliśmy je w ciągu 4-ch miesięcy. Bezustannie naprawia się nowe. Wszystko to nasza robota — mówi z dumą — i mamy jej coraz więcej. Kto chętny, może się przyczynić, zostać tokarzem, czy ślusarzem. Wystarczy chcieć. Dyrekcja także nie jest zła. Wiem

dobrze, że gdyby mieli — dalby więcej, ale cudów nikt robić nie może.

Za warsztatami ciągną się sztorowo urządzone magazyny. W bocznych zabudowaniach umieszcza się kuchnia. Leć z niej zapach gotowanej kaszy. W jednej z dwu ogromnych hal fabrycznych praca idzie już całą parą. Wszystko zostało tu już naprawione: dach załatalany, szyby wstawione, nie brak drzwi i okien, ani centralnego ogrzewania. W drugiej hall jest jeszcze zimno, i poprzez dziurawe okna wieje wiatr. Zamieniono ją chwilowo na magazyn, ale i tutaj zapanuje wkrótce porządek i zajęta praca. Tylko niezszczęna wieża mierzdi robotników swą poprzęoną fasadą i „niech to diabli wezmą, gdy nie ma pieniędzy na jej remont”.

136 PRZYZCZEPEK

Dyr. Wujcik jest realista i myśli tylko cyframi. Od tych liczb aż w głowie łuczy.

— Zaczęliśmy bez złotychki — mówi z uśmiechem, a zdążyliśmy tyle zarobić, że na inwestycje wydaliśmy już 1.800.000 złotych. Nasze obroty wynosiły w czerwcu ub. roku 587 zł, (niech pan się nie śmieje), w grudniu wynosiły już 271.000 złotych, a w październiku tego roku osiągnęliśmy blisko półtora miliona. To już jest postęp.

W tej chwili fabryka zatrudnia 110 pracowników, a więc przekroczyliśmy już normę przedwojenną. Robimy przyczepki samochodowe: 10-tonowe przyczepki kłonicowe dla Dyrekcji Lasów Państwowych, 3-tonowe szkrzynkowe, przyczepy autobusowe dla PKS-u, a na dodatek windy do ładowania drzewa i ręczne wózki portowe do podnoszenia ciężarów — dla Szczecina, Gdyni i Gdańska.

W dniu 5 października br. obchodziliśmy skromną uroczystość z okazji wypuszczenia z fabryki setnej przyczepki. Do końca grudnia liczbą wyprodukowanych po wojnie wozów wzrosło do 136 sztuk. I proszę popatrzeć jak one wyglądają.

Są naprawdę solidne i pedantycznie wykonane. Zdały już egzamin w terenie i dlatego zapewne fabryka ma tyle zamówień, że mogłaby trzykrotnie zwiększyć produkcję. Rozwój przedsiębiorstwa postępuje jednak stopniowo, bez nagłych skoków. W pewnej mierze wpływa na to brak kredytów, potrzebnych na remonty i rozbudowę, brak surowców i przede wszystkim fachowców.

Pieniądze na inwestycje ostatecznie znajdują się. W okresie planu trzyletniego przewiduje się

wyasygnowanie 3 i pół mil. złotych na dalszą odbudowę i to z fundusów własnych. Jest również nadzieja, że w czasie wzmoczonej produkcji ogólnopanstwowej popłyną również surowce szerszym strumieniem. Pozostawałaby jedynie kwestia sił fachowych. Z tym zagadnieniem łączy się sprawa budowania bloków mieszkalnych dla pracowników i sprawa najwygodniejszego połączenia kolejowego i autobusowego z Poznaniem.

TRZEŻWY SĄD

W potrzebach i bólach fabryki orientują się wszyscy poważni i społecznie wyrobieni robotnicy. Mówi o nich również Wincenty Dyba, przewodnik w hall montażowej, który w sposób rzeczowy stwierdza, że dotychczasowe osiągnięcia są tylko cząstką projektów, o których robotnicy marzą. Dyba wierzy, że przed fabryką stoją wspaniałe możliwości rozwoju. Chwilowo są trudności — tak, to prawda, ale i one miną. Przed wojną można było wszystko o wiele łatwiej zdobyć, a mimo to osiągnięcia nie były nadzwyczajne. Dzisiaj — gdy na każdym kroku trzeba usuwać przeszkody — wyniki pracy są o wiele efektywniejsze. Gdyby wszyscy wzięli się do roboty, gdyby w Polsce nie było ociągających się, to na pewno byłoby jeszcze lepiej. Snuje więc Dyba myśl o zjednoczeniu wysiłków, bo jak mówi „niczego nie dokonamy, gdy jeden będzie ciągnął w jedną, a drugi w drugą stronę”. Jesteśmy w położeniu człowieka, który ma parcelę, ale do wybudowania domu brak mu cegły. O te cegły sam!



Dyba Wincenty

musimy się postarać, gdyż nikt nam jej nie zwiezie w podarunku.

Jak gdyby dla potwierdzenia ważkości tych słów Dyba wraca do przerwanej pracy, ujmując ciężki młot w spracowane dłonie i uśmiechem zdaje się kończyć:

„Jesteśmy jednym kółkiem w wielkiej maszynie państwowej i robimy tylko przyczepki samochodowe ale są one tak samo potrzebne narodowi jak chleb, domy, lub okrety”.

Tadeusz Pastkowski

Metal - przyszłością narodu

Jeśli węgiel, jako czynnik pracy przemysłowej, jest przyczyną, to w tym samym znaczeniu metal jest skutkiem, pomyślności gospodarczej danego kraju. Bez węgla nie byłoby metalu. Bez metalu nie ma przemysłu.

Polityka Polski odrodzonej w jej nowym systemie gospodarczym w pierwszej kolejności pomyślała o węglu. W drugiej o metalu.

Niemcy, jako dobrzy praktycy gospodarczy, doskonale rozumieli, że nieodzownym warunkiem istnienia każdego organizmu państwowego jest przemysł metalowy. Dlatego, być może, z taką pasją niszczyli nie tylko te obiekty naszego przemysłu metalowego, które istniały w „starym kraju”, lecz także niweczyli wszystko, co mogło metal wytworzyć na terenach bezprawnie użytkowanych w ciągu długich wieków, a zwanych dzisiaj Ziemią Odzyskanymi. Toteż o ile przemysł węglowy w wielu wypadkach można było uruchamiać niemal natychmiast po ich ucieczce, przemysł metalowy wymagał długiej i żmudnej odbudowy zniszczeń, gromadzenia skomplikowanych maszyn, rewindykacji narzędzi. Poza tym — przemysł węglowy w Polsce opierał się i opiera na przebogatach złożach własnych. Metal — wymaga zorganizowania importu zasadniczego surowca — rudy. Tej w kraju nie posiadamy zbyt wiele.

Mimo piętrzących się wszechstronnie trudności, mimo wygaśnięcia wielu „wielkich pieców” i zniszczenia jeszcze większej liczby tzw. „martenów” — przemysł metalowy w Polsce ruszył. Jakim kosztem, o tym na pewno kiedyś będzie śpiewała poezja narodowa. Dzisiaj, gdy nie mamy czasu na sentymenty i każdy dzień pracy naszej oparty jest o ścisły realizm w planowaniu na bliższą i dalszą przyszłość, trzeba zdać sprawę, co uczyniono dotychczas w celu odrodzenia przemysłu metalowego i co zamierzamy uczynić w okresie trzyletnim.

Zacznijmy od zatrudnienia. W myśl Trzyletniego Planu Gospodarczego, zatrudnienie w nim ma wzrastać:

W r. 1946	—	86.000	pracowników
„ 1947	—	112.000	„
„ 1948	—	135.000	„
„ 1949	—	165.000	„

Wynika z tego jasno, że Trzyletni Plan Gospodarczy przewiduje podwojenie kadr ludzkich. Jest to zrozumiałe, jeśli weź-

mie się pod uwagę zadania, włożone na przemysł metalowy na okres trzech najbliższych lat.

Nie będziemy mówili o produkcji parowozów i wagonów w Odrodzonej Polsce, gdyż triumf nowej rzeczywistości gospodarczej jest w tym względzie dostatecznie spopularyzowany. Natomiast należy podkreślić realizm naszego planowania, jeśli chodzi o samochody. Produkcja ich wymaga ogromnych inwestycji. Odsunęliśmy przeto wszczęcie jej na rok 1948, kiedy nasz przemysł metalowy okrzepnie na tyle, że będzie mógł zająć się fabrykacją samochodów, bez szkody dla innej wytwórczości. Będziemy produkowali auta ciężarowe, a więc nie przedmiot zbytku, lecz przedmiot, służący do dalszego rozwoju życia gospodarczego.

Rozumnie zaplanowano produkcję rowerów. Wobec wyniszczenia pogłowia końskiego, rower da nam tani środek lokomocji mechanicznej. W 1949 r. produkować będziemy około 100.000 sztuk rowerów.

Już w 1947 roku zaczniemy produkować ciągniki i to w pokazywanych ilościach. Podobnie będzie z obrabiarkami żelaza i drzewa. Wreszcie jedną z najważniejszych pozycji to pro-

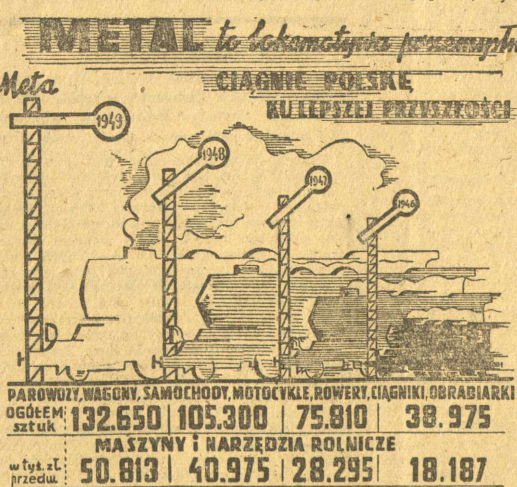
dukcja maszyn rolniczych. Tu wzrost wynosi niemal 300% i tłumaczy się zamierzeniem tego działu produkcji w czasach przed 1939 r. Należy stwierdzić z całym naciskiem, że przed wojną produkcja maszyn rolniczych była w całkowitym zaniedbaniu. Maszyna dawna wyrabiana była z taniego i bodaj najgorszego surowca. Obecna gospodarka przemysłowa zdążyła do zapewnienia rolnictwu maszyn, kalkulowanych tanio i budowanych z najlepszego materiału. Opłaci się to i przemysłowi i odbiorcy. Rolnictwo będzie mogło stosować nowoczesne narzędzia pracy z świadomością, iż kupuje towar solidny i odpowiadający jego potrzebom.

Rzut oka na przyszłość przemysłu metalowego nie byłby zupełny, gdybyśmy nie wspomnieli o inwestycjach. Poza remontem maszyn i urządzeń już istniejących, rozwój naszego przemysłu metalowego nie byłby dostateczny, gdybyśmy nie pomyśleli o budowie nowych zakładów. Przewidziano, że Przewidziano jednakże w sposób ścisły i życiowy. Państwo tak dotkliwie zdewastowane przez wojnę, jak Polska, nie może sobie pozwolić na luksus rozbudowy przemysłu, bez kredki w ręku. Według planu, wybudujemy w najbliższym

trzydziestu tylko cztery nowe fabryki. Tylko cztery, gdyż okres planowej gospodarki, jeśli chodzi o przemysł metalowy, nie zamyka się bynajmniej metą w r. 1949. Jest to jedynie i wyłącznie okres wstępny. Po nim nastąpi dalszy rozwój. A gdy państwo polskie i jego przemysł okrzepną na tyle, aby mogły nabrać szerszego oddechu, zaczną powstawać dalsze fabryki metalowe.

Przyszłości narodu nie buduje się skokami w nieznaną dal, lecz rozumnymi, ściśle obliczonymi etapami.

Julian Podolski



Wiśniewski Anastazy, przew. Rady Zakł.

Arkady Fiedler - człowiek i autor

(Garść wspomnień)

Czyż nie właśnie te słowa są rozsunieniem zaślony, by rzucić przed oczy czytelnika garść wspomnień, wspomnień dalekich w czasie i bliższych, utkanych na kanwie lat i zdarzeń? „Rozpaliśmy okno, towarzyszu”, tak rozpoczął się szkic Arkadego Fiedlera w „Zdroju” w r. 1919. Było to wspomnienie jego wdrówek leśnych z ojcem, wdrówek, które nauczyły Fiedlera kochać przyrodę i które — może — stały się źródłem jego przyszłych decyzji.

Arkady Fiedler rozpał ognisko w różnych krajach. Podróżnik wiesznie ciekawy, wdrówkowiec, chcący poznać i przeżyć i badać — ach nie, nie tylko badać, lecz brać udział czynny w wielkiej grze życia.

Arkady Fiedler ściga życie, jak chłopiec goni motyle; podслушуje tajemnicę, patrzy w oczy przesuwających się przez życie jego ludzi, przysłuchuje się ich gestom i czynom, słucha ich słów codziennych, by z wszystkiego zaczerpnąć wiedzę o nich i o ich życiu, by przez rośliny, zwierzęta, ludzi dotrzeć do źródła wiedzy o istnieniu i jego prawach.

Lecz nie szukamy w Fiedlerze psychologa, notującego skrzętnie odruchy i przebiegi uczuć, by wysnuć z nich takie czy inne wnioski — to nie naukowiec, porządkujący trzeźwo i systematycznie objawy, analizujący i tworzący syntezę.

POETA

Fiedler — to poeta, który rozkochał się w życiu i jego tejowej barwności, to człowiek, który głęboko i cicho (mówię to ostrożnie) pokochał przyrodę, nie tę jej pielegnowaną, opanąwaną przez człowieka, nagłą do potrzeb jego i wciągniętą w jarzmo użyteczności, lecz przyrodę pierwotną, bujną.

Pamiętam — staliśmy w roku 1919 (był to okres studiów filozoficznych i przyrodniczych) przed oknem wystawnym kwiatami i patrzyliśmy na czary pełne Marechal Nielow. Były pięknie i wrzaskujące.

— A jednak końce płatków już zwinięte — rzekł Arkady.

Lekko zwinięte — jak wszyscy może, co przejala przez cywilizację. Czy nie wtenczas już wzmagała się w nim tęsknota za czymś innym? Jeszcze nie był odnalazł Arkady Fiedler wyrazu swojej twórczości, jeszcze nie widział jasno dróg, lecz odczuwał konieczność wyrażenia w formie tego, co się w nim działo i dojrzewało.

Rozpoczął rzeźbić. Mało kto wie o tym. W domu ojca przy Długiej w pokoju jego leżały plasty mokrą na glinie, z której już wyłaniały się kształty ludzi i w kształt przelanych myśli.

CZŁOWIEK PRAKTYCZNY

Po śmierci ojca musiał iść się zawodu praktycznego. Trzeba było zakład utrzymać; był to obowiązek społeczny i rodzinny.

Fiedler nagiął się do pracy systematycznej, pozytywnej. Nie dziwny się więc, że w duszy jego „ostatniego romantyka” (tak określili się sam kiedys) wzrosła wartość druga: obok żywych pewien porządek: praktyczne zastosowanie i obliczenie. I odtąd dwutorowość ta towarzyszy mu, są jak dwie scale wagi: dopełniają się.

Pomijam okres pierwszych prób literackich i opisów podróżniczych.

Zwywołność i tęsknota jego każą mu zdobyć się na gest, zresztą bardzo źle sądzony przez ludzi przystających do ograniczenia horyzontów ludzi twardej, codziennej pracy. Bierze pieniądze uzyskane ze sprzedaży ojcowskiego zakładu i — zamiast użyć ich na rozsądną pomnażanie tegoż pieniądza — wyjeżdża.

Wyjeżdża, zwiedza, żyje, upaja się egzotyką i — pisze. „Pachnie mi żywica Kanada”, „Ryby śpiewają”. Arkady Fiedler oddycha pełną pierśią, złącza się w prymitywizm ludzi i przyrody, on, człowiek Zachodu i — jakże jednak związany z Zachodem — pisze i wraca znnowu.

Wyjeżdża i wraca; przywozi zbiory dla muzeum, dla miasta swego, z którym wiąże go dzieciństwo i pierwsze chłopięce walki na błoniach nadwarciańskich, powstanie wielkopolskie i dobra koleżeńskie z ludźmi.

GŁOS OBOWIĄZKU

Wojna zastaje Fiedlera na Tahiti. Ludzie tamtejsi chcą go zatrzymać. Kuszą go wygodnym życiem, bogatą plantacją, uroczą dziedzińką, co więcej, kuszą go Polak — myśliwy, który właśnie przybył tam na statku polskim, by pojechał z nim do Nowej Kaledonii na jelenie, w lasy odległe i ciche, z dala od wrzenia konfliktów międzynarodowych („po co mieszkać się, po co palce kłaść między drzewi?”), lecz Arkady Fiedler decyduje inaczej. Znowu inaczej, jak oczekiwano. Nie zostaje.

Jakże mógłby zostać?

Wszak rozpoczyna się wielka gra, większa niż polowanie w puszczy, ciekawsza od burzy podziemkowej, a on, Arkady Fiedler między polowców nie uczestniczy w niej, stać z dala od niej, zaszyć się z myślowym w spokojnych lasach?

Taką jest jedna przyczyna powrotu i porwy i ciekawość, lecz jest jeszcze druga: (bo mimo tęsknoty za prymitywizmem, nie jest A. F. człowiekiem prymitywnym, ma swoje skomplikowania) jest to cecha — cnota z rodzinnych stron: obowiązek. Obowiązek (nieobowiązkujący, a jednak będący najwyższym nakazem) lojalności, obowiązek stania tam, gdzie walczą, gdzie cierpią zwycięscy swoi, tam, gdzie godzą w jego naród.

Nie można inaczej uczynić. Może to właśnie kodeks honorowy XX wieku? Polskość — przynależność patriotyczna?

Arkady Fiedler wraca na statku francuskim, który wiezie go na Martynikę i tam czeka miesiąc na dalszą możliwość podróży.

Już z niecierpliwością w sercu obserwuje tłum barwny na rynku i barwny obraz chmur pod zachód, z oburzeniem stwierdza, jak coraz to szersze kręgi zatacza antypolska propaganda niemiecka, jak że nawet jego czepiają się. Wreszcie „czar zły przyska”. A. F. wyrusza dalej i ląduje

w Francji w marcu 1940 roku. Zgłasza się do wojska. Przechodzi te same koleje, rozterki, niepokoję i bunt jak i jego rodacy znajdujący się z nim razem; z nimi przeżywa radości i smutki, godziny gorzkie i ciężkie i z nimi przedostaje się po upadku Francji z oddziałem polskim do Anglii.

On — który kocha słońce i który tak zawistny jest od przyrody, od zmian atmosferycznych, siedzi pod chmurnym niebem Szkocji, przeżywa siepiące, długotrwałe deszcze, znosi przykry reumatyzm.

W Szkocji nawiązują stosunki z lotnikami polskimi, z innymi prostymi ludźmi brawurowych i podziwianych czynów.

Wielka gra europejska wroć coraz to namiętniejsza.

Polska — jego kraj — ujęty w okowy okrutnej okupacji, okrutniejszej od dzikich bestyi — krwawi z dnia na dzień więcej — wykrawa. Spominając się czynny nad miarę bohaterkie, a pomimo się je milczeniem. Do kraju dotrzeć nie można.

KSIĄŻKA BOHATERSTWA POLSKIEGO

— Co robić, by rzucić imię Polski w chłodne oczy narodów obcych, co robić, by most przetrwał do tamtych, co cierpią tak nieulodo, co robić, by o czynie tych młodych, szarych nieznanych dowiedzieli się świat?

Fiedler jedzie do Londynu. I tam, godzinę jazdy od miasta, powstaje „Dywizjon 303”, książka bohaterstwa polskiego i — bezimiennie jeszcze wówczas bohaterów, dzieło, mające podkreślić czyn Polaków i rozświecić go w Anglii i w Świecie.

Kochałmyś Cie, Arkady Fiedlerze, za tę książkę w Warszawie okupowanej.

„Dywizjon 303” chowano luźno, w kartkach i broszurach; rozmowy go dziki szkolne, podawano go sobie z rąk do rąk i rozgrywała nam serca książka, która mówiła:

— Wytwarcie, wytwarcie!

Walczymy! Nie zaniechamy walki. —

Nie zaniechał nikt walki z wrogiem, ani wy tam — ani rozstrzelani, których nazwiska wieścił plakaty na murach warszawskich kamienic, ani harcerze — wisieli, nikt, po ostatniego powstania.

Za „Dywizjon 303” modliły się za Ciebie Fiedlerze, setki młodych, gorących serc, plakaty po Tobie dzwierzęta, gdy doszła nas mylna wieść, że zginął — w walkach nad Hamburgiem.

„Dywizjon 303” łączy Cię z młodzieżą polską, Arkady Fiedlerze, z młodzieżą walczącą i miodzież tam patrzy na Ciebie.

Jej wiara, to zobowiązanie dla Ciebie. Po napisaniu „Dywizjonu 303”, wydanego w Anglii w roku 1942, rozgląda się A. F. za nową służbą dla Polski. Rozgląda się. Widzi szereg ciekawych postaci w polskiej marynarce handlowej. Uropowiany — zgłasza się do niej.

Przez półtora roku jeździ na polskich statkach handlowych. W Georgetown pilnuje polskiego statku niemiecka łódź podwodna, F. przejeżdża z portu do portu, Trinidad — Havanna — Parana — Matto Grosso. Tam spotyka się z Choromańskim i Jerzym Kosowskim. W Zatoce Biejskiej przeżywa atak samolotów niemieckich i widzi, jak zalamuje się potęga niemiecka, jak ustępuje następniwość, łamie się odwaga, kruszy się pewność. Coraz mniej łożdi podwodnych, później ich brak zupełny.

Godziny i dni spędzone z marynarzami dają mu nowe doświadczenie i znajomość nowego odcinka.

Tak powstaje „Dziękuję ci kapitanie...”, dzieło ukończona po powrocie do Londynu pod koniec roku 1943. Wydane je w roku 1944 w języku polskim, pod koniec roku również w języku angielskim.

Szukając materiału do nowej pracy, rozmyśla Fiedler o wyjeździe do Ameryki, by pisać o Polakach tamtejszych, czy rodakach w Kanadzie.

Wyjeżdża znnowu i to w okresie gwiazdkowym. Poznae w lasach kanadyjskich, nad rzeką, w osadach, ludzi prostych a niesłychanie ciekawych, ludzi pracy i hartu. Z nimi pozostaje do końca wojny. Teraz wraca spiesznie do Londynu

i demobilizuje się. Nęci Fiedlera wyjazd w tropiki. Meksyk? Może Madagaskar, by tam badać już nie ptaki radosne, nie ludzi prymitywnych, a że krokodyle i już wyjazd jego jest zdecydowany, lecz potężnie w nim tęsknota za krajem rodzinnym, krajem nieomal równie egzotycznym, jak tamte, zamorskie, przez męczeństwo swoje i poświęcenie i trwanie zacięte, równie zacięte, jak życie w podzwrotnikowych krajach.

ZNOWU W POLSCĘ

Arkadego Fiedlera porwya nostalgia (do której się nie przyznaje) i ciekawość (do której można się przyznać) chce zobaczyć Polaków i znnowu obowiązek: — Co mogę dać Polsce? —

Jest jesień, gdy Fiedler przyjeżdża do Polski. Widzi ruiny Warszawy i ruch gorączkowy, żywołnowo polski; wraca syn ziem wielkopolskiej do Poznania, swego miasta, witany przez bliskich i znajomych, Arkady Fiedler ścisła dłoń przyjaciół, patrzy — obserwuje i cieszy się, że bracia jego taki wykazali hart, tak umieli przetrwać i tak umieli wtrwać w przeciwnościach, w trudzie, w pracy, po okropnym i konsekwentnym nieszczeniu ich, trwać na przekór, „a rebours”.

Zwyciężyliśmy wszystko — mówi.

Z tą wiarą wyjeżdża. Jedzie w pierw do Łony, Włoski, od lat zamieszkałej w Anglii, którą poją w roku 1940 i która w zawieszonym wojny i ekłócen umiata stworzyć mi przystań zaciętną wśród szalejących burz i tych w szklance wody i orkanów na oceanach) i do syna maleńkiego, którego nauczy kochać Polskę, kraj kontrastów. Nie spocznie długo.

Pojeździe dalej, Znowu dalej, szlakiem starym a nowym: patrzeć, badać, żyć, chłonąć piękno i żal, mądrość i — słońce, którego tak bardzo trzeba nam wszystkim.

Gdy wróci — w wityrnych ksteigarskich ukazuje się nowa książka o tytule obiecującym — emocjonalnym.

Wszystko jest służba.

Książki Fiedlera są jego służba. Ot, spiacieniem długa miłości Ojczyzny i człowieka.

Janina Przybylska

Iwan Mazuraniec - poeta chorwacki

Na marginesie „Czwartku literackiego”

Ostatni „Czwartek literacki” zwrócił nasze zainteresowanie w kierunku literatury chorwackiej. Wobec dotychczasowych „Czwartków”, które traktowały zwykle zagadnienia związane z literaturą polską jest to inowacja bardzo pożądana. Na uznanie zasługuje nie tylko fakt, że zajęło się literaturą obcą, ale i to, że zwrócono się do literatury słowiańskiej.

W okresie, kiedy wspólnota interesów słowiańskich zdaje się być bardziej oczywista niż kiedykolwiek dotąd, wzajemne zbliżenie nie może obejmować tylko dziedzinę politycznej czy gospodarczej, lecz musi się opierać także na wymianie kulturalnej, na wzajemnym przenikaniu się duchowym, co może bodaj w największym stopniu cementować wspólnotę słowiańską. Z zadwołowaniem więc należy powitać zapowiedź dr Kubackiego, że dalsze wieczory czwartkowe oprócz autorów polskich uwzględnią będą także twórców innych narodów słowiańskich.

Odczyt o poecie chorwackim Iwanie Mazuraniecu wygościła znana i wybitna specjalistka w zakresie literatury południowo-słowiańskiej p. dr Zofia Kawecka. Zanim prelegentka przystąpiła do omówienia twórczości poety, nakreśliła jasno i wyraziście obraz epoki i ukształtowania stosunków, jakie panowały w południowym basenie Słowiańszczyzny w XIX-tym wieku. Szczególną uwagę zwróciła na ruch narodowościowy południowych Słowian zwany iliryzmem, który jednolite cele polityczne ogarniał także dziedzinę kultury i nauki. Stworzył przeciw jednolity język literacki serbsko-chorwacki. Nazwę — iliryski — wobec zakazu władz austriacko-węgierskich zamieniono później na — jugosłowiański.

W ruchu tym żywy udział brał również Iwan Mazuraniec. Urodził się on w roku 1814. Po skończeniu studiów prawniczych poświęcił się karierze adwokackiej. Zyskawszy znaczną popularność, osiągnął urząd bana — najwyższego do-

stojnika Chorwacji — i jako taki położył ogromne zasługi dla polepszenia warunków politycznych swej ojczyzny. Obok działalności politycznej zajmował się żywo poezją. Pierwszą utwórty młodzieńcze wzorował na poezji ludowej. Późniejsza twórczość jego oparta na pierwiastkach ludowych, pojębiła się znacznie pod wpływem klasycyzmu, romantyzmu i literatury Dubrownika (z wieku XVI i XVII). Zwłaszcza że ostatnią znał doskonale i dzięki studiom nad nią potrafił znakomicie uzupełnić epopeję historyczną Gundulica (poety z XVII wieku) „Osman”, której dziwnym zbiegiem okoliczności zaginęły dzieła. Najświetniejszym jednak dziełem Mazuranieca jest epos „Smrt Smil-age Čangčića”, wydany w roku 1846, a więc sto lat temu. Tematem utworu jest epizod z walk Czarnogórców z Turkami, który miał miejsce około roku 1842. Epos ten pisany dziesięciogłoskowcem odznacza się głębią myśli, nieskazitelną formą poetycką oraz pięknym językiem. Szlusznie więc Iwan Mazuraniec uznany jest za jednego z najwybitniejszych poetów chorwackich, choć niewiele pozostał dzieł po sobie. Narody jugosłowiańskie uważają go za wspólną własność duchową i ideową. Przetłumaczono go na różne języki europejskie, w których nie brak i przekładów polskich: Syrokomli i Antoniego Bogusławskiego. Prelegentka dodała jeszcze, że poeta ten interesował się Polską, znał tragizm jej losów, dawał wyraz swym uczuciom dla niej i wierzył niezłomie w jej zmartwychwstanie.

Odczyt, wygłoszony w sposób jasny i prosty, a ukazujący gruntowność, wnikliwość i dogłębność badań prelegentki nad literaturą południowo-słowiańską, którym towarzyszył widoczny element emocjonalny i umiowanie jej — zblżyły bardzo słuchaczy do południowych braci-Słowian, nawiązali niektóre momenty ich kultury oraz zaśniali bezpośrednio audytorium z pięknem i nastrojowością poezji chorwackiej, cytowanej przez prelegentkę w drobnych fragmentach.

W. M.

Z ruchu wydawniczego

Dr Władysław Kowalenko, doc. U. P. „Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich w latach 1946 do 1944 roku”. Nakładem Drukarni św. Wojciecha pod zarządem państwowym 1946 r., stron 94.

Ukazała się w druku praca pod powyższym tytułem. Stanowi ona dla przyszłego historyka nowy i bardzo ważny materiał przy ocenie życia polskiego w latach germiejskiej okupacji. Książka ta stanowi wymowną dowód nieugiętości ducha polskiego narodu, który okupant pozabawiając największego skarbu — wolności i niepodległości, chciał ponadto rzucić w obłąki i niemoty i demoralizację, Zdrowy moralnie kręgosłup młodzieży, jej zapal i głoś widzący, stworzył tę sprzyjającą atmosferę, w której mógł powstać taki skomplikowany organizm jak twór, jakim był tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Pełna poświęcenia i ofiarności praca profesorów i wykładowców wydała, jak na stosunki okupacyjne, wspaniałe wyniki. Możliwość uczenia i przyporządkania Ojczyźnie ludzi świątyni, okupione były krwawymi ofiarami zarówno ze strony nauczających, jako też i uczących się. Ciała plejada nazwisk osób zameczonych, rozstrzelanych, poległych w walkach powstania, — 25 profesorów i 60 studentek i studentów — winna być wyryta złotymi głoskami na tablicach w Uniwersytecie Poznańskim pro memoria przyszłych pokoleń stu-

denckich, które dziś mogą czerpać wiedzę w warunkach niepodległości kraju.

Uniwersytet Ziem Zachodnich, jak wynika z pracy autora, wykazywał wszechstronne zainteresowanie, zaspokajając w ramach ewych możliwości pragnienia słuchaczy.

Piękną rolę odegrało w utrzymaniu U. Z. Z. społeczeństwo, które z osobami pełnymi energii i zabiegłości na czele potrafiło zdobyć niezbędne na ten cel fundusze.

„Wiadomości Rynku Metalowego” w nr 4 w art. naczelnym rozprawiają się rzeczowo z sensemem zwykłej cen, która w istocie swej nie posiada gospodarczego uzasadnienia. Numer ciekawy bo niemal cały pod aspektem walki z drożyzną opracowany.

Poznańskie „Wiadomości Statystyczne” za wrzesień br. przyniosły ciekawe dane o ruchu naturalnym i wędrownym ludności w Poznaniu.

Dla zorientowania się w stałym postępie i rozwoju życia gospodarczego w Polsce etanowią bardzo wydatną pomoc ostatnie nr nr 13 i 14 „Wiadomości Statystycznych” wydaw. przez Gł. Urząd Statystyczny. Są tam wiadomości dotyczące komunikacji, cen oraz pracy i warunków bytowania oraz ruchu repatriacyjnego.

Kronika „Słowa polskiego”

Z wydawnictw nutowych

Muzyczna Biblioteka Estradowa została powiększona dwoma nowymi wydawnictwami: „Balada o Janosiku” — Witolda Rudzińskiego, na głos z akompaniamentem fortepianu, tekst Aleksandra Rymkiewicza oraz dwie pieśni Karola Mroczki, również na głos z akompaniamentem fortepianu pt. „Czemu nie orzesz, Jasienku...” i druga pieśń — „Jest drożyna...”

Biblioteka Amatorskich Zespołów Muzycznych może poszczycić się wieloma utworami na mały zespół orkiestrowy. Są to: wybór łutwych utworów „Ze starej muzyki” i suita „Pod strzechą” — G. Baciewiczowski; „Trzy koledy” — W. Lutosławski; „Marsz Jaworzynski” — A. Paszpanski; suita „Na serdeczną nutę” — W. Rudzińskiego; „Uwertura” i suita „Obrazki wiejskie” — K. Sikorskiego; „Suita Kaszubska” — K. Wilkomińskiego.

Biblioteka ta powiększyła się znów o zbiór pieśni towarzyskich na chór — Tadeusza Szlegowskiego pt. „Stadajcie wuszyki wokolo z nami”. Jest to suita 12 pieśni, popularnych z lat 1810 do 1875, przeznaczona zasadniczo na chór mieszany 4-głosowy. Można jednak śpiewać ją również na 3 głosy (sopran, alt i bas). Pieśni można śpiewać z fortepianem lub bez; fortepian można zastąpić smyżkami, orkiestra mandolinistów, akordeonem, wreszcie można — z pewnymi łatwymi zmianami — śpiewać te pieśni solo z akompaniamentem fortepianu. Partia fortepianowa napisana jest w formie wyciągu a partytury 4-głosowego chóru. Nazwy pieśni są następujące: „Ziemia Ojczyzna”; „Laura i Filon”; „Kurdeż”; — pieśń z początku XIX wieku; „Pieśń Filaretów”; „Słowiczku mój” — słowa i melodia A. Mickiewicza; „Zabujali siwe labędzie...” — pieśń z r. 1831; „Ulan i dziewczyna” — pieśń z 1831 roku; „Kalina”; „Prząśniczka” — pieśń St. Moniuszki; „Gwiazdeczka” (1860—70); „Maciek” — pieśń ludowa; „Mazur”.

Każdy z nas na pewno zatrzyma się nad nazwą pieśni „Kurdeż”. Otóż w swych uwagach historycznych o suicie choralnej Tadeusza Szlegowskiego — Karol Stromenger m. in. mówi: „Przypadkiem niemal zachowała się mazurowa pieśń „Kurdeż”, śpiewana w połowie XVIII wieku przez warszawskich palestrantów i wnet po tym znana w całej Polsce. Autorem jej miał być ksiądz Bohomolec, ten gorliwy krzewiciel oświaty i polskiej literatury, który był przy tym człowiekiem towarzyskiego usposobienia, improwizował i układał pieśni, „Kurdeż” cytuje (z nutami) Wincenty Pol, jako pieśń biesiadnego zbratania... wiele sympatii dziś wzbudza starodawna „parafialna” piosenka do tekstu Franciszka Karpińskiego „Laura i Filon”. „Pieśń Filaretów” jest godłem idealistycznych zamierzeń młodzieży... Legenda przypisuje Mickiewiczowi ułożenie muzyki do pieśni „Słowiczku mój”. Obok pieśni powstańców, patriotycznych, śpiewano w połowie XIX wieku pieśni do zwrotek lirycznych Teofila Lenartowicza, którego „Kalina” z melodią Ign. M. Komorowskiego, wiołoczelisty warszawskiej opery, miało ogromną popularność... Dzieki wspaniałej pracy etnograficznej Oskara Kolberga polska pieśń ludowa nabrała nie tylko czoł, ale zyskała także opiekę, jako zabytek polskiej kultury ludowej. Jeszcze półtora wieku temu śpiewy ludowe uważano za „jakąś” muzykę prymitywną, niewartą uwagi i w ogóle bez znaczenia. W tych polach nastąpił stanowczy zwrot, zwłaszcz z chwilą, kiedy Mickiewicz głosił o posłannictwie „pięśni gminnej”, a Chopin wystąpił ze swymi „Mazurkami”.

„Dziś, gdy w nowej Polsce zorganizowane są Domy Kultury i świetlice przy zakładach pracy — pieśni towarzyskie i ludowe mają szczególne zastosowanie.

rog.

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Życie kulturalne w Chodzieży

Życie kulturalno-oświatowe na terenie Chodzieży rozwija się powoli, ale systematycznie. W miesiącu listopadzie odbyło się na terenie powiatu 9 przedstawień i 3 występy muzyczne. Ostatnio urządziła sekcja Muzyków i Literatów przy referacie Kultury i Sztuki wieczór muzyczny-literacki. Wymieniona sekcja urządziła „Czwartki literackie” dla swych członków, w czasie których odbywają się dyskusje i ćwiczenia plastyczne, muzyczne i literackie. Dla pielęgnowania i szerzenia działalności kulturalnej zorganizowane będzie wkrótce Towarzystwo Przyjaciół Kultury i Sztuki, które urządzić będzie występy miesięczne dla rodzin swych członków. Dla szerszego społeczeństwa natomiast urządzić będą gościnne występy zespołów artystycznych z całego kraju.

Znane na tutejszym terenie Kółko Sceniczne Milicji Obywatelskiej wystawiło ostatnie dzieło pięknej sztuki ludowej pt. „Chata za wsią”. Obszerna sala Strzelniczej wypełniona była do ostatniego miejsca. Podkreślić trzeba bogaty dobór kostiumów i udatne oddanie ról głównych. Wyróżnili się pp. Janowski, Zboralski, Dutkowiakówna, Kaczmarkowa, Sawiński, Wegielski (Ko)

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
poleca znana w 1930 r. założona firma
JOZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 45, tel. 39-05
Liczne uznania za pracę
43940

Konkurs świetlicowy w Lesznie

Trzeba naprzód iść i świecić!

Ta myśl przewodnią kierowali się inicjatorzy pierwszego konkursu międzyswieclicowego, świetlic zalagowych, który odbył się 24 listopada br. na estradzie sali Bractwa Kurkowego w Lesznie. Jak wielkie zainteresowanie wywołała ta impreza, świadczy olbrzymi tłok i huraganowe oklaski towarzyszące każdemu wykonanemu punktowi programu. Repertuar wieczornicy był tym ciekawszy, iż każda świetlica dała coś odrębnego. Pierwszy zespół, który stanął na deskach scenicznych, to świetliczanie Zachodniopolskiej Zbiornicy Surowców w Lesznie. Obrazek sceniczny „Przywitanie Jasia” był starannie opracowany, w czym dużą rolę zagrała p. Koralskiej. W całej grze wydatniała się zgodna współpraca aktorów. W pięknym Kujawiaku wystąpił zespół Fabr. Trykotaży, firmy Olejniczak. Tańczyły: Nowicka Fr., Szymczakówna Bron., Skibówna Anna, Walkowiakówna Kryst., Usarska Irena, Anderszówna Stef., Kuchniakówna Marta i Przysiecka Anna pod kierownictwem p. Olejniczakowej. Zespół świetliczan Fabr. Dywanów i Toreb wprowadził inscenizację piosenek ludowych i humorystycznych. Piosenki „Ty ze mnie szyszyś, dziewuch” i „Pan Ewaryst pisze powieść” zostały entuzjastycznie przyjęte przez publiczność. Zespół Fabr. Konfekcji Męskiej zaprezentował przede wszystkim tańce, w których wyróżniła się p. Dajewska. Piosenka Kazury Stanisł. do słów Ed. Złomskiego: „Za moją białą chatą” zdobyła rzeszę oklasków.

KRONIKA GŹNIEŃSIENSKA
Repertuar kin
Apollo — „Chłopiec z naszego miasta”, Polonia — „Bohaterowie pustyni”.

Uroczystość wręczenia sztandarów wojsku odtóżniona na okres późniejszy
(pr) W związku z organizowaną na terenie gnieźnieńskim uroczystością wręczenia sztandarów tut. pułkom, przewodniczący Centralnego Komitetu Ufundowania sztandarów wojsku p. M. Krywul zawiadamia zainteresowane powiaty, że uroczystość ta odbędzie się nie w dniu 15 bm., jak pierwotnie przewidywano, lecz w terminie późniejszym.

Wojciech Bąk w Krotoszynie
Z inicjatywy p. mgr. Mariana Kuszy. Kółko Literackie przy Gimnazjum i Liceum Kupieckim w Krotoszynie zaprosiło poetę wielkopolskiego Wojciecha Bąka do Krotoszyna. Wieczór autorski Bąka w Krotoszynie odbędzie się w dniu 19 grudnia br. Wieczór ten już dziś cieszy się dużym zainteresowaniem. (wjc)

„Głos Wielkopolski” w Krotoszynie
„Głos Wielkopolski” w Krotoszynie stale numerować można w hurtowni gazet p. Glinkowskiego, oraz w Księgarni Polskiej (p. Pitki). Nabywać go można w kiosku dworcowym „Czytelniczka”, dalej u p. Wybiertalskiej, Olszaka, Głogoskiej i u licznych sprzedawców. Ogłoszenia przyjmują pełnomocnik powiatowy „Czytelniczka” p. red. Irena Podolak-Ciesielska, Rynek 31, tel. 43. Tam należy również składać wszelką korespondencję do części redakcyjnej „Głosu Wielkopolskiego”. Ogłoszenia do numeru świętecznego należy składać możliwie najrychlej. (wjc)

Ruszyła cukrownia we Wschowie

Wschowa miasto powiatowe oddalone 100 km od Poznania znajduje się na terenie Ziemi Odzyskanych, chociaż tylko 7 km dzieli je od dawnej naszej granicy. Miasto niegdyś znaczne i w historii Polski wspomniane, liczy obecnie około 6.000 mieszkańców, którzy tutaj po ucieczce Niemców z różnych stron kraju napłynęli. Mało kto z obecnych mieszkańców Wschowy zapewne wie, że już w 1493 roku słynęła Wschowa z wyrobu mierzwanego w swej dobroci sukna, czego dowodem był dekret królewski nakazujący, aby sukno wschowickie zaopatrzono w płomy z herbami miasta i orła państwowego. W końcu XVII i początkach XVIII stulecia od-

było się we Wschowie kilka sejmów, uświetnionych obecnością króla Augusta II. Tutaj również w roku 1755 król August III przyjmował kolejno tureckie i polskie poselstwa. Obecnie Wschowa stanowi ciche miasto prowincjonalne, które jednak w ostatnich dniach wysunęło się na czoło innych miast naszych Ziemi Odzyskanych. Dnia 22 bm. odbyła się tutaj uroczystość, która w sercu każdego Polaka obudzić powinna uczucie dumy i zadowolenia, mianowicie poświęcenie pierwszej we Polsce cukrowni spawanej w styczniu 1945 r. przez uciekających Niemców i odbudowanej obecnie w rekordowym tempie. Liczni goście przybyli na poświęcenie z naczelnym dyrektorem Zjednoczenia Inż. Marmothem i dyr. Góralkiem na czele, ze zdumieniem oglądali

całą cukrownię w przeddzień jej uruchomienia. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Adam Cichoń, podnosząc w przemówieniu swoim zasług pracowników cukrowni, wspominając trudności jakimi miał dyr. Bolesław Korzeniowski, kiedy w maju ub. r. zaczynał pracę pionierską, całkowicie od podstaw. Naczelnym dyrektorem Zjednoczenia Inż. Marmoth dziękując dyrekcji i pracownikom za ich wysiłki uświęcone tak dobrym rezultatem, przyznał w swym przemówieniu, że nie miał wielkich nadziei, aby cukrownia wschowicka już w tym roku mogła normalnie pracować, dlatego też uważa odbudowanie cukrowni za wspaniały wyczyn polskich inżynierów i robotników i sądzi, że tego rodzaju sukcesy winny dodać ducha wszystkim niewierzącym w dobre jutro. Starosta p. Gieremek i burmistrz m. Wschowy p. Owczarski w swych przemówieniach, w imieniu powiatu i miasta wyrażili swą wdzięczność i radość z odbudowy cukrowni, która nieścianicznie ożywia całe miasto i okolice, zatrudnia bowiem przeszło 700 pracowników, których pobory i deputaty stanowią podstawę ruchu handlowego Wschowy, a setki i tysiące plantatorów szeregających kilka razy w roku do cukrowni, znacznie podnoszą dochody mieszkawców. Krótko przemówił przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej z Poznania oświadczać, że chłopi doskonale rozumieją doniosłość faktu odbudowania cukrowni, a robotnikom w zamian za cukier dostarczą jeszcze bardziej potrzebnego do życia — chleba. (kr)

Ruch muzyczny w Sierakowie

Sieraków, pięknie położony w malowniczej okolicy, zwanej słusznie Szwajcarią wielkopolską, już przed wojną znany był jako ośrodek żywego ruchu muzycznego. Po długiej przerwie, spowodowanej okrutną okupacją, rozpoczął na nowo swą pracę sierakowski chór mieszany im. Bolesława Dembińskiego — pod batutą p. Kazimierza Nowickiego. W ubiegłą niedzielę odbył się pierwszy po długiej, przysmowej przerwie koncert chóru z udziałem znanej sopranistki p. Jadwigi Poradzewskiej z Polskiego Radia w Poznaniu. Na program ciekawej audycji złożyły się w pierwszej części pieśni religijne, począwszy od Chorału gregoriańskiego przez utwory słynnego Palestriny i dorównującego mu naszego Mikołaja

Gomółki, aż po przepiękne w swej głębi i rzewności modlitwy Stanisława Moniuszki. W części tej odpowiadała parę pieśni religijnych p. Poradzewska, podbijając słuchaczy specjalnie pieśnią Zdrowaś Maria Mercandante. Część druga koncertu poświęcona była muzyce ludowej, głównie polskiej. Na specjalne wyróżnienie zasługiwały tu pieśni solowe „Otwórz Januku” — Niewiadomskiego i „L'hirondelle” z śliczną partią kolonatorową, odśpiewane przez p. Poradzewską. Wykonany przez chór brawurowy, pełen ognia Polonez Kurpińskiego musiano bisować. Słowo wstępne, poświęcone muzyce kościelnej i ludowej i następnie wyjaśnienia, poprzedzające poszczególne numery programu, wygłoszone zostały przez ks. kanonika Mizgalskiego z Międzychodu. Ks. kan. Mizgalski, znany muzykolog, sześcieliwie ocenił z każdej hitlerowskiej w Forcie VII i w Dachau. Konferansjerka jego, zdradzająca głębokie naawstwo i kult muzyki, przy tym pełna polotu, swady oratorskiej i dowcipu, utrzymywała całe audytorium w dużym napięciu. Należy wyrazić słowa uznania pod adresem chóru świetnie zgranego, wykazującego dużą kulturę śpiewacza, co jest bezspornie zasługą jego kapelmistrza i inicjatora ruchu muzycznego w Sierakowie i okolicy, p. Kazimierza Nowickiego. (nad)

Na zakończenie konkursu wystąpił zespół świetliczan Fabr. Cukrów T. Sternal. W czasie trwania konkursu, zespoły świetliczan wykazywały dużą karność, co w znacznej mierze ułatwiło sprawne rozwinięcie akcji wieczornicowej. Impreza w całości udana, toteż organizatorom należy się wyrazy uznania. (wjc)

W ramach akcji kulturalno-oświatowej, tut. Kolo Grodzkie „Czytelnik” urządziło w ub. niedzielę koncert tenora Opery Komicznej w Paryżu Tony Venabuony. Śpiewak ten, więziony przez 3 1/2 lat przez hitlerowców w obozie i Buchenwaldzie, oenił się za Polką, pochodzącą z pobliskiego Wielenia, gdzie artysta chwilowo zamieszkał.

Co słyhać w Śremie

Miejska Rada Narodowa uchwaliła na ostatnim posiedzeniu przemianować następujące ulice: przedłużenie ulicy Mickiewicza poza Wojewódzki Zakładem Ubogich na ulicę „Armii Czerwonej”; Tędy bowiem Armia Czerwona przyniosła w dniu 23 stycznia 1945 roku naszemu miastu wyzwolenie. Ulicę Koszarową od skrzyżowania do Urzędu Skarbowego uchwalamo przemianować na ulicę „Gen. Władysława Sikorskiego” oraz drugą jej część w stronę młyna Muślewskiego aż do Szczepaniaka na ulicę „Powstańców Wielkopolskich 1918-19 r.” Wojskowy Sad Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Śremie rozpatrywał sprawę Cichockiego Władysława z Bnińska, Baka Michała z Bnińska, Mioduszewskiego Franciszka z Kórnika i Cichockiego Stanisława ze Świebodzina za napad z bronią w reku na rolnika Kozaka z Kalej. pow. śremskiego. Sad skazał Cichockiego Wł. i Baka na 10 lat, Cichockiego St. na 6, a Mioduszewskiego na 4 lata więzienia.

W gromadzie Zamysłów powiatu wschowskiego p. Buszkiewicz znalazł brulion niemieckiego studenta, w którym wynotowane są nazwy miejscowości Brandenburgii ze szczególnym podaniem pochodzenia tych nazw od dawnych, praoświeńskich. Kogo interesuje ten materiał może pozyskać zeszyt w tut. Referacie Kultury i Sztuki (Wschowa, Starostwo Powiatowe, pokój nr 30). (mho)

Koncert francuskiego śpiewaka w Czarnkowie

„Czytelnik” skorzystał z tej wyjątkowej okazji i zorganizował koncert w Czarnkowie w sali Domu Ludowego. Na program koncertu złożyły się utwory takich kompozytorów, jak: Massenet, Toselli, Godard, Goublier, Moniuszko, Bizet i Schubert. Venabuony rozporządza pięknym głosem o jasnym zabarwieniu i wspaniałej technice. (Akademia Muzyczna w Paryżu, Scuola Cantorum w Mediolanie oraz studia muzyczne w Berlinie). Licznie zgromadzona publiczność entuzjastycznie przyjmowała artystę. Bardzo wnikliwie i starannie akompaniowała p. prof. Thomaszówna z Poznania, Artystka zmuszona przez publiczność odegrała poza programem dwa utwory Chopina i Menuet Paderewskiego. Na specjalne podkreślenie zasługuje, że Venabuony odpowiadał arie z op. „Halka” w języku polskim. Nagrodzono go za to niemiłymi oklaskami. Zapowiadaj Jan Wehnert. W ostatnich dniach grudnia organizuje „Czytelnik” wielki koncert muzyki religijnej.

W ub. niedzielę odbył się w sali Domu Ludowego zjazd aktywny i członków P. P. S. W zjeździe wzięło udział ponad 150 uczestników. Przemawiał członek Prezydium W. K. P. P. S., p. Marian Nowak. Mówca w niezmiernie ciekawym przemówieniu nawiążył stosunkom gospodarczym, osiągnięciom polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz omówił zagadnienia związane z wyborami. W dyskusji poruszano aktualne zagadnienia gospodarcze i polityczne. (j. w.)

Akademia o artystycznym programie zainicjowała akcję gwiazdkową Tow. Przyjaciół żołnierza

(pr) Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zorganizowano w sali Teatru Miejskiego piękną akademię. Akademia ta poświęcona była bezpośrednio z zebraniem, na którym dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego akcji gwiazdkowej na rzecz żołnierzy W. P. chorych i rannych oraz sierot i wdów po poległych. Program zapoczątkował występ zespołu p. Marii Gruszkówny odegraniem „Lekkiej Kawalerii” Suppého, po czym referat uzasadniający konieczność pamiętania o obrońcach ojczyzny, jak również o rodzinach po poległych, wygłosił p. dyr. Sobczak. Na dalszą część programu artystycznego złożyły się: występ chóru Gimm. miejskiego im. Bolesława Chrobrego pod batutą p. prof. Pejki, solo skrzypcowe p. Marii Gruszkówny (która odegrała Czardasza) kwartet muzyczny Gimnazjum Kupieckiego oraz deklamacja. Po 10-minutowej przerwie dokonano wyboru Komitetu Gwiazdkowego oraz poszczególnych sekcji. Do prezydium Komitetu weszli pp. starosta pow. Frączek — I. przewodniczący, prezydent miasta Kubacki — II. przew., oraz ppłk. Piekło, dyr. Horodyski, insp. szkolny Halardzin-

ski, dyr. Engler, dyr. Śmielecki, kier. pow. Inform. i Propagandy M. Krywul i kier. tech. Zakładów Sily, Światła i Wody Matelski — członkowie. Na przewodniczącego sekcji propagandowej proponowano p. M. Krywulę, sekcji zakupu i rozporządzenia darów — p. pułkownika Piekło, sekcji finansowej — p. dyr. Englera. W związku z wszczęciem akcji gwiazdkowej Komitet zwraca się do podlegających Gnieznu powiatów: mogileńskiego, chodzieskiego, żnińskiego i obornickiego o nadsyłanie ofiar takich, by paczki mogły utrzymać się przez okres 48 godzin bez obawy o zepsucie się zawartości. O lekturę dla żołnierzy (pr) Wydział Powiatowy Informacji i Propagandy w Gnieźnie zwraca się do społeczeństwa z apelem o składanie dla żołnierzy darów gwiazdkowych w formie lektury. Złożone przez ofiarników książki stanowią świetnie piękny przyręcznik przy organizowaniu świetlic pułkowych. Książki dla świetlic żołnierskich na tut. terenie składać można w Pow. Wydziale Informacji i Propagandy w Gnieźnie przy ul. Mieczysława 8, w godz. od 8-mej do 15-tej.

Apel „Wujka Tomka” do dzieci gnieźnieńskich

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia „Wujek Tomek” zwraca się do dzieci gnieźnieńskich z takim samym apelem. Przypuszczamy, że nie minie on bez echa. Dary przyjmowane są w Radiowej Rynek 20 I ptr., od godz. 8-mej do 14-tej. — Polski Klub Kolarzy-Gniezno. Zebranie miesięczne we wtorek, 10 pm, o godz. 20-tej w lokalu klubowym przy placu 21 Stycznia 1. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia „Wujek Tomek” zwraca się do dzieci gnieźnieńskich z takim samym apelem. Przypuszczamy, że nie minie on bez echa. Dary przyjmowane są w Radiowej Rynek 20 I ptr., od godz. 8-mej do 14-tej. — Polski Klub Kolarzy-Gniezno. Zebranie miesięczne we wtorek, 10 pm, o godz. 20-tej w lokalu klubowym przy placu 21 Stycznia 1. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.

CZARNKÓW

Czwarty z kolei „Czwartek Czytelniczki”, który odbył się w świetlicy Kola obejmował w części I audytorium p. Marcinkowskiego pt. „Odrodzone Wojsko Polskie”, wiersz Jana Kasprzowicza — „Rzadko na moich wargach...” oraz prelekcję „Jak dawniej leczono” w opr. Jana Wehnerta. Część druga wieczoru wypełniły „Dziadowskie śpiewki” Franka, o czwartkach „Z pamiętników pensjonarskich” Marii Szczawińskiej oraz satyra Jana Wehnerta „Na saneczkach”. Zarząd Kola prosi członków i sympatyków o współdziałanie w programach czwartkowych — sądzimy bowiem, że talentów w Czarnkowie nie brakuje. Zainteresowanym przypominamy, że kurs języka angielskiego rozpocznie się we wtorek, 3 bm. o godz. 20-tej w świetlicy Kola. Zapisy do sekcji szachistów przyjmuje p. Ciudzinski. (j. w.)

SPORT

Trener POZB

(kt) Wydział Sportowy POZB, zaangażował na okres nowego sezonu bokserkiego, stałego trenera w osobie p. Tułińskiego, byłego trenera poznańskiej Warty. Terenem jego pracy będą wszystkie kluby zrzeszone w POZB, a specjalnie kluby prowincjonalne.

Inicjatywa Związku, zaangażowania stałego trenera, zasługuje na specjalne uznanie. Aby praca wychowawcza mogła być przeprowadzana racjonalnie, Wydział Sportowy organizuje w miesiącu styczniu obóz dla sekretantów i przewodników pięciarskich o charakterze zamkniętym, który trwać będzie około 10 dni. Zgłoszenia na obóz przyjmuje Wydział Sportowy POZB w Poznaniu, Sekretariat ul. Gajowa 1.

Reprezentacje Poznań — Wielkopolska

(kt) Zawody pięciarskie między reprezentacjami Poznania i Wielkopolski, odbędą się w nadchodzącą sobotę dnia 14 bm. w Gnieźnie. Według te, organizuje Wydział Sportowy POZB. Udział w reprezentacjach biorą najlepsi zawodnicy Wielkopolski. Mecze ten, wzbudza wielkie zainteresowanie. Dokładny skład obu drużyn podamy w jednym z najbliższych numerów.

Mistrzostwa klasy „B” POZB

W niedzielę, dnia 8 bm. odbyła się w lokalach POZB odprawa kierowników sekcji bokserkich wszystkich klubów zrzeszonych w POZB, której przewodniczył p. J. Bernard.

Podczas odprawy, nastąpiło losowanie do rozgrywek o mistrzostwo okręgu w klasie „B”. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem punktowym. Utworzono dwie grupy. W pierwszej grupie udział w mistrzostwach biorą kluby Astra — Krotoszyń, KKS — Września, Ostrowia — Ostrow, Zryw — Poznań i Zryw — Krotoszyń.

Rozgrywki rozpoczynają się w pierwszej grupie, w dniu 5 stycznia 1947 r.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowych i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 5/63, uruchamia z dniem 15 stycznia 1947 r. dalsze trzymiesięczne kursy administracyjno-handlowe, ketegowe dla początkujących i zaawansowanych w jednolitego planu kont oraz biurowości, stenografii i maszynopisma. Zgłaszacze mogą kandydować (tki) z małą maturą względnie odpowiednią praktyką zawodową. Prospekt kursów wydadzą i zapisy przyjmują sekretariat szkoły. 4876

Sekcja Handlowa przy Związku Inwalidów Wojennych R. P. Poznań zawiadoma wszystkich inwalidów wojennych posiadających kioski i sklepy, że zebrane Sekcji Handlowej odbędzie się dnia 10 bm., o godz. 10-tej w sali p. Hoffmana przy ul. Wierzejskiej.

Uniwersytet Powszechny: w środę 11 bm. o godzinie 18-tej w sali przy ul. Berwińskiego 2/3, wykład prof. Uniw. Poznańskiego dra Czesława Znamierowskiego: „Ścisłość myślenia a język naukowy”. Wstęp wolny.

W ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w środę, dnia 11 bm. prof. dr K. Tymieniecki wygłosi odczyt pt. „Anglicy jako naród morski”. W piątek, 13 bm. dr Z. Grot mówić będzie na temat: „Przeżycia młodzieży wielkopolskiej w okresie okupacji niemieckiej”. Wykłady będą się odbywały w Collegium Minus (I piętro), Waiy Wazów 26, o godz. 18-tej. Wstęp 20 i 5 zł.

Do członków aktywu zawodowego! W piątek, dnia 13 bm. o godz. 1-tej odbędzie się wspólna odprawa aktywu zawodowego PPR i PPS jak i Rad Zakładowych w stołówce Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej.

Sprawy ważne — stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym!

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Poznań wzywa członków pobierających karty żywnościowe I, kat. ze Związku do złożenia odcinków nr 28—35 na paczce UNRRY oraz nr 38 na węgłach z miesięca grudnia. Odcinki winny być złożone najpóźniej do dnia 10 bm.

Miejski Komitet Opieki Społecznej prosi podopiecznych, którzy oddali odcinki I kat. nr nr 38 i 39 na miesiąc lipiec br. o natychmiastowe odebranie asygna na opał w ośrodkach na opał wydających karty żywnościowe. Ośrodki ewidencyjne przeprowadzają rejestrację kart żywnościowych na opał I kat. odc. 38 z miesięca grudnia br., najpóźniej do dnia 22 bm.

„Bratnia Pomoc”, Stowarzyszenie Studentów i Studentów Akademii Handlowej w Poznaniu składa podziękowanie Kolegijnemu Zarządowi Miejskiemu stol. m. Poznania za reze pana prezidenta mgr. Stróża Stanisława za subwencję w wysokości 500 000 złotych, przeznaczoną na cele mieszkaniowe dla studentów Akademii Handlowej.

Zarząd Koła Absolwentów Miejskich Liceów Handlowych i Administracyjnego w Poznaniu — w związku z przygotowaniem akademii ku uczczeniu pamięci ofiar wojny zwołuje zebranie wszystkich absolwentów obu liceów w piątek, dnia 13 bm. o godz. 19-tej w gmachu szkolnym przy ul. Śniadeckich 5/45/50.

Zarząd Związku Cytańców w Poznaniu składa podziękowanie ofiarodawcom na rzecz wdów i sierot po poległych w Cytańcu Poznańskim w sumie 20 000 zł w miejsce wspólnego obiadu z okazji poświęcenia odbudowanej części Dому Remiesieńskiego w dniu 11 bm.

Zarząd Koła Polskiego Związku k. Węlniów Politycznych w Poznaniu dziękuje Spółdzielni Spożywczej Pracowników Skarbowych za sumę 5000 zł złożoną na gwiazdkę dla wdów i sierot po b. więźniach.

Akademicki Związek Sportowy

Ważna, choć nie zabierająca głosu dotąd na łamach prasy organizacja jest Akademicki Związek Sportowy. Dzwignięcie się jego po wojnie nastrożać wiele trudności, które jednak zapalona młodzież starała się za wszelką cenę przezwyciężyć. Jak wiadomo organizacja ta była bardzo popierana przed wojną, ze względu na wzbudzenie zainteresowania sportem, które w Polsce jest stosunkowo małe. Organizacja posiadała liczny sprzęt, korty tenisowe, boiska do gier sportowych, urządzenie sekcji hokeja, a nawet własne domy wypoczynkowe i sanatoria. W czasie wojny urządzenia A. Z. S-u niegdy prawie zupełnie zniszczone. Pomimo tego grupa entuzjastów, doceniając wartość sportu dla młodych organizmów, powołała do życia ten związek. A. Z. S. nie ma na celu pobijania rekordów ani wyszukiwania sław na miarę europejską czy światową. Zadaniem jego jest podniesienie stanu zdrowotnego wśród młodzieży akademickiej, danie jej możliwości ruchu po nużającej pracy i zapewnienie rozrywki na wolnym powietrzu. Niemordowanym działaczem na tym polu jest organizator A. Z. S-u i dotychczasowy jego prezes. Z przykrością należy zauważyć, że pomimo dużych wysiłków, A. Z. S. nie doświadczył żadnej opieki ani poparcia tak ze strony społeczeństwa, jak i czynników miarodajnych. Dowodem tego jest, że od roku 1945 do tej pory A. Z. S. otrzymał zaledwie 10 tys. złotych. W porównaniu do potrzeb tej organizacji jest to suma śmiesznie mała. Z kortów tenisowych AZS-u korzysta obecnie OM TUR.

Zarząd A. Z. S-u dotychczas nie otrzymał odpowiedzi na pismo w którym zwracał się o wyjaśnienie tej sprawy. W najbliższym czasie A. Z. S. pragnie uruchomić sekcję zeglarską. Nie dysponując żadnymi funduszami urządza na ten cel zabawy, co jest dość ryzykowne. Z dużą życzliwością spotyka się A. Z. S. ze strony Bratniej Pomocy, które niestety nie mogą służyć pomocą finansową, bo same borykają się z niemałymi trudnościami.

A. Z. S. był w czasie ostatniego sezonu bardzo czynnym i mimo opłakanych warunków doskonałe. W kontynuował swą pracę. Mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości mając odegrać ważną rolę

w związku z zarządzeniem o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego — spotka się z zainteresowaniem i życzliwością nie tylko młodzieży, ale i całego społeczeństwa.

E. M.

Turniej

ping-pongowy w Międzychodzie
W dniu 20 bm. odbędzie się w Międzychodzie Turniej o mistrzostwo w Międzychodzie w tenisie stołowym, staraniem Pow. Urzędu W. F. i P. W. w Międzychodzie.

Zakup sprzętu sportowego

(kt) Wobec braku sprzętu sportowego, POZB chce przyjąć wszystkim klubom z wydatną pomocą. Wydział Sportowy pragnie zorganizować zbiorowy hurtowy zakup sprzętu, urządzeń i wyposażenia sportowego, który zostałby rozprzeczony między kluby po cenach jak najniższych i na warunkach bardzo dogodnych. W tym celu Wydział Sportowy POZB stara się o uzyskanie kredytów na ten cel. Kluby, chcące nabyć sprzęt sportowy winny się zapotrzebowania złożyć jak najwcześniej w sekretariacie Związku.

WYDAWNICTWO SPORTOWE

Pierwsza powojenna praca o sporcie

Na półkach księgarskich ukazała się ostatnio broszura pt. „Sport poznański” w 1946 r., pióra jednego z współpracowników naszego pisma, p. W. Wachalskiego. Książka została wydana przez Spółdzielnię Wydawniczą „Pomoc” w Poznaniu. Broszura Wachalskiego zainteresuje niewątpliwie wszystkich sportowców, gdyż omawia w słowach i w ilustracji osiągnięcia w życiu sportowym naszego miasta w roku ubiegłym. Przy opracowywaniu niektórych działów broszury, m. in. o pilce nożnej, ręcznej, boksie i hokeju na trawie współpracowali znani sportowcy (Białkowska, Rosada) i dziennikarze sportowi (red. red. Paczkowski, Susicki i Tomaszewski).

Mamy nadzieję, że broszura ta przyjęta zostanie w kołach sportowych z pełnym uznaniem.

†
Sp.
Franciszek Georange
b. dyrektor firmy C. Ulrych
kierownik działu handlowego P. Z. H. R.
członek zarządu firmy Hortus
zmarł w Warszawie 7 grudnia 1946 r., po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 57.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 12 bm., o godz. 10-tej w kaplicy św. Karola Boromeusza w Warszawie, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na Powązkach, o czym zawiadamiają
żona, dzieci i wnuczek
45860

†
Dnia 7 grudnia 1946 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, troskliwy ojciec, teść, szwagier, stryj i wuj, śp.
Ignacy Idziński
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Debou, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
córci, syn, synowa i zięć
Poznań, ul. Strumykowa 7, m. 7. 45766

Dyrekcjom, Radom Zakładowym i Pracownikom Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Poznaniu; Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej; S. A. „Stomil”; dalej Zarządowi i Członkom K. S. „Warta”, również wszystkim Krewnym, Przyjaciolom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę śp.
Marianowi Linke
advokatowi
również za złożone wieńce i kwiaty, oraz za okazanie nam tak wiele serdeczności w ciężkim bólu naszym, składamy na tej drodze serdeczne
podziękowanie.
Zona, dzieci i rodzina
12-117

Drewniaczki damskie
najnowsze modele paryskie — poleca
Wytwórnia — Kraków
ul. Zamenhofa 8 m. 6
Hurt i detal
45817

Chmieleński
POZNAŃ
STARY RZEMIECZ
TEL. 23-39
DARMOWSKI OŚC
11-540
Wstęgi i sztuczne kwiaty do wieńców, J. Zatachowska, al. Marcinkowskiego 16, i ptr., narożnik św. Marcjanna. Tel. 14-94. 12-119

ŚWIECZKI CHOINKOWE
oraz wroby cukrowe, pier. lki, bu-dynle, proszki do pieczenia poleca
Józef Rybczyński
sprzedaż hurtowa 45679
i przedawielistwo „Karamel”
Poznań, ul. Płaskowa 2, przy Tamie Garbarskiej
Tel. 32-13

Ostrzeżenie

Zawiadamy, że firma „Cazimi” rozpoczęła produkcję wrobów perfumeryjnych na podstawie zezwolenia Min. Skarbu z dnia 17 września 1946 r. Nr D. VI. 9123/2/46 w przedwójnej swojej siedzibie w Warszawie przy ul. Kaczej nr 7.
Wyroby nasze będziemy wysuwać na rynek w oryginalnych przedwojennych opakowaniach i etykietach firmowych „Cazimi” z dopiskiem na odwrotnej stronie butelki: „Zezwolenie Min. Skarbu z dn. 17 września 1946 r. Nr D. VI. 9123/2/46 — „Carini” Sp. z o.o.”
Tylko takie wroby są legalne i za nie przyjmujemy odpowiedzialność, przestrzegając jednocześnie przed bezwartościowymi falsyfikatami, które znajdują się na rynku.
TOWARZYSTWO „CAZIMI”
Fabryka Kosmetyków i Perfumerii
Sp. z o. o.
Dzierżawca „Carini”, Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Kacza 7.
12-170

Centrala Lamp Radiowych
Poznań, św. Marcyn 5
II piętro front tel. 37-79
kupuje po najwyższych cenach lampy amerykańskie i rosyjskie. 12-145

Przetarg

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny, ogłasza nieograniczone przetarg ofertowy na oczyszczenie połowy koryta rzeki Nisy ze zwalisk zniszczonych mostów drogowych w powiecie gubińskim:
a) lukowego, betonowego w m. Gubinie przy ul. Piastowskiej — na szerokości koryta ok. 58 mb.,
b) lukowego, betonowego pod wsią Sekowice — na szerokości koryta około 73 mb.,
c) z płyty żelbetowej we wsi Sadzarzewice — na szerokości koryta około 29 mb.,
d) lukowego, betonowego pod wsią Strzegów — na szerokości koryta około 85 mb.
Termin ukończenia powyższych robót ustala się na dzień 1 czerwca 1947 r., przy czym 50% pracy winno być ukończone przed 1 marca 1947 r.
Oferty na każdą z osobna robót należy składać w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, plac Kolegiacki 17, pokój 325 w nieprzejętych i zalakowanych kopertach z napisami: „Oferta na oczyszczenie koryta rzeki Nisy w Gubinie” dla robót pod lit. „a”, „pod Sekowicami” dla robót pod lit. „b”, „w Sadzarzewicach” dla robót pod lit. „c” i „pod Strzegowem” dla robót pod lit. „d” w terminie do 30 grudnia 1946 r., godziny 10-tej.
Do oferty należy dołączyć dowód na wniesienie wadium w przepisowej wysokości.
Przetarg odbędzie się tamże w dniu 30 grudnia 1946 r. o godz. 10-tej. Tam też można otrzymać wyjaśnienia oraz podkładki do przetargu w cenie 50 — zł za każdy most.
Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, oddania do wykonania tylko części robót lub umiarkowanie przetargu bez podania motywów.

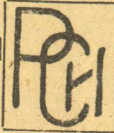
Za Wojewo-
(—) Inż. Karol Mackiewicz
Naczelnik Wydziału
12-182

Uśmiech dziecka - szczęściem rodziców



Skarbem życia - to radość!
Radość dziecka umili
Zabawka piękna
Którą nabędziesz w Aquili

Aquila Poznań, Fr. Ratajczaka 7 - tel. 33-50



Kupcom pod uwagę!

Nadeśzła:

Kawa prawdziwa surwka i palona oraz papryka

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Oddział Wojewódzki w Poznaniu ul. św. Marcina 65

Tel. 35-18, 44-65

12-179

Stara firma w nowej siedzibie



Wielkopolski <CZDOBA>

Poznań, Stary Rynek 48
Tel. 48-98

Specjalny magazyn porcelany, szkła, kryształów, platerów, sztuczy, lamo, galanterii metalowej i ozdób wnętrza mieszkalniowych,

połącza na gwiazdkę
wielki wybór
podarków

pięknych i tanich, wykwintnych i pożytecznych

44005

PAPIER

światłoczuły na amoniak
w rolkach 20 m., gatunek najprzedniejszy

Kopiecielnia Poznań
Wierzbice 18 - Tel. 19-55

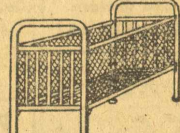
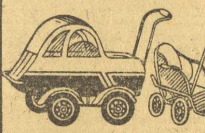
Na prowincję wysyła pocztą 45267

Wózki dziecięce - Łóżka żelazne
ROWERKI - HULAJNOGI - ZABAWKI
NORMALNE I DZIECIĘCE

WYROBY STALOWE - NACZYNIA KUCHENNE ALUMINIOWE

Sprzęt Domowy
WŁAŚC. A. DOLSKI

POZNAŃ, UL. MIELŻYŃSKIEGO 16. • TEL. 29 82
(DAWN. GWARNA)



NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnięcia IV ej Klasy 48 Loterii

Table with lottery results for the first day of the 48th class lottery. Columns include prize amounts and winning numbers.

Zorganizowana wystawa maszyn do szycia i rowerek z Ameryki. Napiszcie dzisiaj do swych krewnych i przyjaciół w USA i Kanadzie, aby umieścić Wasze nazwisko na liście, przygotowywanej przez...

POLISH - AMERICAN AGENCY
5, 1097, Dept. 88
505 - 5th Ave.,
New York City, USA



Serwis
do kawy i do obsługi
porcelana
Poznań,
Mielżyńskiego 14-
45491

Wolne posady

Kucharka do restauracji na prowincję potrzebna. Zgłoszenia „Głos Wielkopolski” nr 4495.
Dentysta, dentystka, asystent i dobra siła techniczna potrzebni zaraz. Miejsce blisko Gdyni. Warunki korzystne. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 4495.
Magister (ka) farmacji potrzebny od 1. I. 47 do Apteki pod Aniołem w Koscielnie. 44764

Pomoc domowa przychodząca zaraz. Zgłoszenia Raczynskich 2 m. 8, Borysowa. 45683

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych w Poznaniu poszukuje kiegoowego - kiegoowego - materiałowa. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w gmachu Dyrekcji Kolei, Wąły Zygmunta Augusta 4, pokój 409 - 45653

Uczeń
do składki żelaza i okuć budowlanych potrzebny. Oferty z życiorysem i podaniem „Głos Wielkopolski” nr 45532.

Termosy, ozdoby choinkowe makotry, szkło lustrzane, surowe, ornamentowe

HURTOWNIA Nr 18
Poznań, ul. Raczynskich 12 45507

Wózki dla lalek (autka) i wózki dziecięce (autka)
Wytw. Sprzętów Dziecięcych WBM.
Poznań, Dolina 16 (Wilda) 45364

Posiadam duży magazyn
centrum Łodzi, plac Wolności, wyrobione stouunki z burzownicami brzozy kołoz. spozryw., przyjmę przedstawicielstwo nowych wytwórni. - Zgłoszenia, Łódź, Nowomiejski 4 m. 99. 12-172

OGŁOSZENIA DROBNE
P. K. O. 4409
Dla Dużo Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 6-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wypyskiego 10, I piętro. - Tel. 64-75. - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Czapnik (czka) lub podrocznik potrzebna. Chwaliszewo 9 m. 4.
Potrzebny blacharz-instałator. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 45584.
Dzieciwzrost do prac domowych przyjmę zaraz. Szmarzewskiego nr 58 m. 33. 45318

Potrzebna pomoc domowa przychodząca zaraz (traktowanie rodzinne). UL. Partyzancka 5 m. 2. 45674

Magister (ka) farm. z praktyką do apteki w Poznaniu zaraz poszukiwana. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAP”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „12.322”. 45693

Potrzebna pomoc domowa zaraz do malstwa i czyszczenia. Winogrody, Pałeczka 18. 45685

Dzieciwzrost z gotowaniem na stół posad, możliwe z dobrymi poleceniami, wlek obojzety, oraz panna lub dzieciwzrost inteligentna do dzieci, z mieszkaniami przy dobrym utrzymaniu i dobrej pensji. - Wymagana bezwzględna uczciwość i czystość. Zgłoszenia bez dokumentów bezpoczne. Skład Żelaza, Poznań, Marsz. Focha 35. 45741

Samodzielna, chętna i miła do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz (traktowanie rodzinne). UL. Partyzancka 5 m. 2. 45674

Dzieciwzrost wiejska może się zgłosić zaraz. Mylna 11 m. 6. 45738

Do Szczęsna i. I. 47 ekspozycyjnie praktyczna branża cukrowa, spozycywalna lub pokrewnie przyjmę. Oferty podaniem warunków: „Głos Wielkop.” nr 44926.

Po 7-miu latach znowu na Starym Rynku!

Szanownym Klientom z lat przedwojennych oraz wszystkim Sympatykom uprzejmie donosimy, że w środę 11 bm. nastąpi

OTWARCIE
nowego znanego z solidności magazynu odzieży męskiej i chlopieckiej artykułów damskich i męskich.

Z. Bogajewski
Poznań, Stary Rynek 77 45810

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

podaje do wiadomości zainteresowanym firmom i nabywcom towarowych remanentów pomieńskich, że wobec zakończenia akcji likwidacji tych remanentów przez Państwową Centralę Handlową, wszelkie wpłaty z tytułu nabycia remanentów towarów pomieńskich należy z dniem 10. 12. 1946 r. wpłacać wyłącznie na konto

Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Banku Gospodarstwa Krajowego Nr 1062. 12-168

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia z dnia 19 października 1946 r. w sprawie rejestracji Pracowników Służby Zdrowia (Dz. U. E. P. Nr 85 poz. 316) wzywa się wszystkich lekarzy-dentystów z terenu województwa poznańskiego, łódzkiego, pomorskiego, zachodnio-pomorskiego i dolnośląskiego do rejestracji u właściwych lekarzy powiatowych za wyjątkiem osób pełniących służbę wojskową. Rejestracji podlegają wszyscy lekarze-dentysci, posiadający uprawnienia do wykonywania zawodu zarówno stale jak i czasowe, niezależnie od tego, czy już uprzednio dokonali obowiązkowej rejestracji, lub nie wykonują wcale swego zawodu. Rejestracji podlegają również obywatele obcy, którzy korzystają z prawa wykonywania zawodu lekarsko-dentystycznego na obszarze państwa polskiego bądź ubiegają się o przyznanie im tego prawa. Rejestracji należy dokonać osobiście z przedłożeniem dowodów tożsamości oraz dowodów uprawniających do wykonywania zawodu. Termin rejestracji upływa z dniem 7 stycznia 1947 r.

Okręgowa Ibra LEKARSKO-DENTYSTYCZNA w Poznaniu 45607

SKUPUJEMY SKÓRKI KRÓLICZE

Szajęce, baranie, kozie i piżmowe oraz inne futerko, hurtowo i detalicznie placąc najwyższe ceny dziennie „SPOLEM” Okr. Oddział Przem.-Rolny Poznań, Chelmońskiego 1. Telefon: Centrala: 7951, 7982, 7091 Bezpłatnie: 7249

Na terenie Ziemi Lubuskiej prowadzi punkt skupu nasza delegatura w Gorzowie przy Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej 12-116

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spolem” nr 8
Dla Dużo Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 6-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wypyskiego 10, I piętro. - Tel. 64-75. - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dziewczyna
czysta, uczelna do prac domowych potrzebna zaraz. Karmeliska 1 m. 25, naroznik Wąłki, Poznań, Ratajczaka 7. 45721

Krawcowa pierwszorzędna potrzebna 2 tygodnie mażystok. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13-167. 45764

Gospośnia
z dobrymi świadectwami do wszelkich prac potrzebna zaraz. W. Jesolowski, Poznań, Ratajczaka 11a, wejście 6, II pr. 45854

Sierota samotna do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. K. Czarna, Piaskowa 2. 45784

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem zaraz. Poznań, Dębinańska 3d, Partiar. 12-181

Mechanik maszynowych (na maszyny do szycia) oraz krawców malarowych poszukują zaraz Państwowe Zakłady Umundurowania Poznań, ul. Krzeszowskiego 2/25. 12-180

Do posługi 1X w tygodniu młoda dziewczyna potrzebna. Maryniańska, Marceńska 49. 45814

Potrzebna uczelna, czysta pomoc domowa z gotowaniem zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do: Zgłoszenia Zupański 90 m. 18 m. 6. 45786

Poszukujemy przedstawicieli dla rozprowadzenia konkurencyjnego artykułu. Walbrzych, ul. Piłsudskiego 99. Wzrostowa Nowicel Chelmoński. 12-184

Delawczyzna gotowaniem i druga do pokoi na wyjazd. Św. Józefa 1. 45786

Delawczyzna do prac domowych Kochańskich, Długa 12, skład, Kocielecna. 45789

Paniatka mila, kochająca dzieci, przychodnia, może się zgłosić. — Wszystkich Świętych 3 m. 2. 45804

Delawczyzna młodsza porządkowa. Zgłoszenia Skarbowa 15 m. 10. 45853

Przychodnia, gotowaniem 2, 3 osób, zaraz. Mostowa 3, sklep spożywczy. 45833

Potrzebna służka w średnim wieku, zaraz. Skład białawo, św. Macieja 1. 45838

Firma szewska, członek Zrzeszenia zaangażowany natychmiast bieglego

zhożowca

o amblach samonowych przy zakładzie odpowiedni spółdzielni.

Oferty „Gł. Wlkp.” nr 45766.

Szuka posady

Dobry rzutnik, energiczny, kupiec organizator, szlifiera, sprzedawca, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45612.

Młody inteligentny, z ukończoną szkołą handlową, posiadający prawo jazdy, przyjmie posadę, Oferty „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „12,288”. 45822

Fotograf (technik), 9 lat praktyki, szuka posady, Oferty „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „12,288”. 45869

Uczeń stweził lub cholewarski poszukuje pracy zaraz. Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45810.

Chłopiec do posytek szuka pracy, Oferty nr 2283, „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 45791

Osoba znająca dobrze kuchnię, różne pieczenia, szuka posady, Oferty nr 2282, „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 45790

Kupiec — zdolny, bratny, spożywczej przyimie posadę kierowniczą w spółdzielni, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45746.

Ogrodnik, mistrz, remiennik, z Erfurt, 30 lat praktyki, poszukuje posady samodzielnie. Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45745.

Zbożowiec — kęstowy — bliźniasta żona, posiada od 1. 1. 1947 nagrodę jako członek zarządu w spółdzielni. Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45719.

Zdolna karkera — magazyn — silna pomocnica — maszyna, przyjmie kasa pracę, Szymanowskiego 7, m. 19. 45706

Nauka

Pomoc w naukach, przygotowanie egzaminów, języki obce, Kasińskiego 10, m. 2 (Bocznia Jasnej). 45785

Tańców nowoczesnych — wyucza Adaszczykówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 45728

Uczeń szybko kroju i szycia. Dyplom francuski. Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45701.

Angielskiego w zamlan za 200 zł, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45780.

Kto przygotuje do egzaminu 3 i 4 gimn. wszystkich przedmiotów. Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45869.

Instrumenty muzyczne: klarnety, saksofony, gitary, fortepiany, gramofony, aparaty fonograficzne, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45786.

Materace, drewniane, ramy sprężynowe, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45786.

Do lokomotyw pierdlenie wyszczelniające wszelkich wymiarów dostarcza firma „Artem”, Poznań, Kanałowa 10. 45758

Piec kawy tano sprzedawca, Waligorski, Cerakowa 4. 45280

Tapasany, leżanki, materace, polica pracownia, Pociński, Marcinkowskiego 2. 45750

Mehle nowe, używane, korzystnie polica, Magazyn Mebli, Za Branką 4. 45707

Radioobrotki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45791.

Wytwórnia wykintnej galanterii skórzanej polica w największym wyborze — kompletne urządzenie, chłodziła dla pań, teki, tektury, portfele, paski, paraski damskie i męskie, jaski, walizki, A. Pieprzyk, „Radiomechanika”, Poznań, św. Marcina 25, Telefon 12-33. 45971

Wytwórnia wykintnej galanterii skórzanej polica w największym wyborze — kompletne urządzenie, chłodziła dla pań, teki, tektury, portfele, paski, paraski damskie i męskie, jaski, walizki, A. Pieprzyk, „Radiomechanika”, Poznań, św. Marcina 25, Telefon 12-33. 45971

Wytwórnia wykintnej galanterii skórzanej polica w największym wyborze — kompletne urządzenie, chłodziła dla pań, teki, tektury, portfele, paski, paraski damskie i męskie, jaski, walizki, A. Pieprzyk, „Radiomechanika”, Poznań, św. Marcina 25, Telefon 12-33. 45971

Mehle różne, nowe, używane, komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór, okazynie, Stefan Janiak, Rybaki 6. 35789

Zakład rzemiełniczy na prowincji, kompletne nowocześnie urządzenie, chłodziła, warsztat, garaż etc., obszerne mieszkanie. Of. „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „12,288”. 45801

Knoły, lampy natynkowe, makowice, Ceramika Leonard Gajowicki, Włodna 12. 32-98

Kombinezon gumowany dla motocyklisty, średnia figura, sprzedawca, Wierzblicie 41a m. 26. 45886

Sprzedam piekarnie skórzane, adres wskazać „Gł. Wlkopolski” nr 45808.

Blardy: amerykański, 25-kilobal bardzo dobrym stanem na sprzedaż, Zgłoszenia tel. pod nr 45-82.

Sprzedam wózek dla lalek, kojec, składzik, — Nad Wierzblicami 1 m. 2. 45816

Kamienie nuzimorkowa — składem, razem placem, nadającym się na każde przedsięwzięcie, Zgłoszenia tylko poważnych reflektów, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45708.

Maszynę do szycia dobrą okazynie sprzedawca, Czesława 10 m. 4. 45707

Sprzedam warsztat mechaniczny, z kompletem narzędzi, z przynależnym w pow. mieście, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45703.

Westalke kaflowa. Strzałowa 2 m. 14, nowy dom. 45697

Radio super 5 lamp, 3 zakreśy, „Saba”, nowy rower, balon, Madalinskiego 13 m. 36, od godz. 15-22. 45696

Szko stołowe, komplety, skład, kompletu i listy polica na święta T. Sobolewicz Ska, Hurt. Porcelany, Jajanus i Szka, Poznań, Garbary 29. 45477

Kanarka śpiewaka z książką, sprzedawca. — Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45786.

Skład sportowy zaraz, sprzedawca, adres wskazać „Gł. Wlkopolski” nr 45785.

Zelazo zbrojenowe różnych rozmiarów stalowe tano, telefon 2100. 45752

Tokarka stołowa z Nortonem 300 mm tocznica i kompletem narzędzi, ul. Krawczyki, Grobla 7. 45751

Piec kawy tano sprzedawca, Orzeszkowej 1. 45748

Ubranie brązowe białki materiał w dobrym stanie średnia figura sprzedawca, Żarycka 35 m. 1. 45745

Maszyna rzemiełnicza do krajanja wedlin mało używana na sprzedaż, Madalinskiego 8 m. 15. 45750

Maszyna do plannia Continental, 6 polskim czołkiem, w pierwszorzędym stanie sprzedawca, Zgłoszenia pod nr 2289, „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 45787

Prasa wydłarska, okazynie na sprzedaż, Bolacz, Drzymały 18, parter, Stańkiewicz. 45851

Koje, dwa pokoje dla lalek, pięknie umeblowane. Staszica 24 m. 4 — 2X dzwonić. 45849

Sprzedam Telefunken 3 lamp, Ul. Waty Jana 113 nr 11 m. 5, Nowak. 45743

Łódka drewniana sprzedawca, Rybaki 13 m. 12. 45736

Kolnierz kupa morska 6000.—, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45735.

Radio 3 lampowe Nora na sprzedaż, Fabryczna 21, — skład. 45733

Radio uniwersalne 4 lampowe, Strzałowa 1 m. 5, od 9-18. 45726

Leżankę sprzedawca, Zgłoszenia od 17-tej. Debiec, Jarzębowa 10. 45725

Wózek z lałką, piasecz czarny zimowy sprzedawca, Roosevelt 5 m. 9. 45724

Materiał piaseczowy 1 piasecz damski. Grunwaldzka 17 m. 8. 45721

Motor elektryczny 110 Volt, 1500 amp., 2,5 PS sprzedawca, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45720.

Opony lotnicze osobowy roz 225, opony kopież 650X20, Jabonkowska 27, Debiec (N. Osiedle). 45718

Opony 550-17, 400-18, czeiry reflektory, akumulator 6 V, używane, Pocha 21 m. 3, godz. 10-11. 45717

Trzewiki damskie nr 36 z łyżkami na sprzedaż, ul. Popoliński 10 m. 8. 45714

Zakład fryzjerski z urządzeniem lub bez sprzedawca, powód wyjazd. — Adres wskazać „Gł. Wlkopolski” nr 45708.

Maszynę do szycia dobrą okazynie sprzedawca, Czesława 10 m. 4. 45707

Sprzedam warsztat mechaniczny, z kompletem narzędzi, z przynależnym w pow. mieście, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45703.

Westalke kaflowa. Strzałowa 2 m. 14, nowy dom. 45697

Radio super 5 lamp, 3 zakreśy, „Saba”, nowy rower, balon, Madalinskiego 13 m. 36, od godz. 15-22. 45696

Szko stołowe, komplety, skład, kompletu i listy polica na święta T. Sobolewicz Ska, Hurt. Porcelany, Jajanus i Szka, Poznań, Garbary 29. 45477

Spylalnica używana sprzedawca, okazynie, Jarzębowa, barak 4 m. 10, 11. 45689

Maszynę piekarską do bułek wyciskania, Kolejowa 41, warsztat Ślusarski. 45859

Sprzedam dobrą krowę. — Adres wskazać „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 45801

Maszynę do plannia Continental, 6 polskim czołkiem, w pierwszorzędym stanie sprzedawca, Zgłoszenia pod nr 2289, „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 45787

Prasa wydłarska, okazynie na sprzedaż, Bolacz, Drzymały 18, parter, Stańkiewicz. 45851

Koje, dwa pokoje dla lalek, pięknie umeblowane. Staszica 24 m. 4 — 2X dzwonić. 45849

Sprzedam Telefunken 3 lamp, Ul. Waty Jana 113 nr 11 m. 5, Nowak. 45743

Łódka drewniana sprzedawca, Rybaki 13 m. 12. 45736

Kolnierz kupa morska 6000.—, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45735.

Radio 3 lampowe Nora na sprzedaż, Fabryczna 21, — skład. 45733

Radio uniwersalne 4 lampowe, Strzałowa 1 m. 5, od 9-18. 45726

Leżankę sprzedawca, Zgłoszenia od 17-tej. Debiec, Jarzębowa 10. 45725

Wózek z lałką, piasecz czarny zimowy sprzedawca, Roosevelt 5 m. 9. 45724

Materiał piaseczowy 1 piasecz damski. Grunwaldzka 17 m. 8. 45721

Motor elektryczny 110 Volt, 1500 amp., 2,5 PS sprzedawca, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45720.

Opony lotnicze osobowy roz 225, opony kopież 650X20, Jabonkowska 27, Debiec (N. Osiedle). 45718

Opony 550-17, 400-18, czeiry reflektory, akumulator 6 V, używane, Pocha 21 m. 3, godz. 10-11. 45717

Trzewiki damskie nr 36 z łyżkami na sprzedaż, ul. Popoliński 10 m. 8. 45714

Zakład fryzjerski z urządzeniem lub bez sprzedawca, powód wyjazd. — Adres wskazać „Gł. Wlkopolski” nr 45708.

Maszynę do szycia dobrą okazynie sprzedawca, Czesława 10 m. 4. 45707

Sprzedam warsztat mechaniczny, z kompletem narzędzi, z przynależnym w pow. mieście, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45703.

Westalke kaflowa. Strzałowa 2 m. 14, nowy dom. 45697

Radio super 5 lamp, 3 zakreśy, „Saba”, nowy rower, balon, Madalinskiego 13 m. 36, od godz. 15-22. 45696

Szko stołowe, komplety, skład, kompletu i listy polica na święta T. Sobolewicz Ska, Hurt. Porcelany, Jajanus i Szka, Poznań, Garbary 29. 45477

Sprzedam prawdziwego Boxa, psa. Kobyliski. — Kuzelnia pow. Pila. 12-174

Parcele Grunwaldzka, Bukowska, Solacz tano sprzedawca, „Union”, Rzeczypospolitej 4. 45692

2 placzki damskie zimowe nowe, jasny luty futrem obrazy, 12 try 1 czarny modny jazon. Św. Marcina 58 m. 8. 45846

Sprzedam Telefunken 3 lamp, Ul. Waty Jana 113 nr 11 m. 5, Nowak. 45743

Łódka drewniana sprzedawca, Rybaki 13 m. 12. 45736

Kolnierz kupa morska 6000.—, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45735.

Radio 3 lampowe Nora na sprzedaż, Fabryczna 21, — skład. 45733

Radio uniwersalne 4 lampowe, Strzałowa 1 m. 5, od 9-18. 45726

Leżankę sprzedawca, Zgłoszenia od 17-tej. Debiec, Jarzębowa 10. 45725

Wózek z lałką, piasecz czarny zimowy sprzedawca, Roosevelt 5 m. 9. 45724

Materiał piaseczowy 1 piasecz damski. Grunwaldzka 17 m. 8. 45721

Motor elektryczny 110 Volt, 1500 amp., 2,5 PS sprzedawca, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45720.

Opony lotnicze osobowy roz 225, opony kopież 650X20, Jabonkowska 27, Debiec (N. Osiedle). 45718

Opony 550-17, 400-18, czeiry reflektory, akumulator 6 V, używane, Pocha 21 m. 3, godz. 10-11. 45717

Trzewiki damskie nr 36 z łyżkami na sprzedaż, ul. Popoliński 10 m. 8. 45714

Zakład fryzjerski z urządzeniem lub bez sprzedawca, powód wyjazd. — Adres wskazać „Gł. Wlkopolski” nr 45708.

Maszynę do szycia dobrą okazynie sprzedawca, Czesława 10 m. 4. 45707

Sprzedam warsztat mechaniczny, z kompletem narzędzi, z przynależnym w pow. mieście, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45703.

Westalke kaflowa. Strzałowa 2 m. 14, nowy dom. 45697

Radio super 5 lamp, 3 zakreśy, „Saba”, nowy rower, balon, Madalinskiego 13 m. 36, od godz. 15-22. 45696

Szko stołowe, komplety, skład, kompletu i listy polica na święta T. Sobolewicz Ska, Hurt. Porcelany, Jajanus i Szka, Poznań, Garbary 29. 45477

Kupię dobre regaly skiepowe na obuwie. Bogusławskiego 18 m. 6. 45890

Bytu narciarskie 41/42 k. z buty. Ogradowa 4 m. 8, z rana. 45830

Węże parclane, nowe, kupuje stale „Hatch”, Marcin 65. 45289

Kupię tapczan 2-osobowy lub fotel amarykański w dobrym stanie, szpinet, przedmiotów wyznaczonej Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45808.

Platformę 3 i 4 w dobrym stanie na oponach lub obrotowych kupi. Ekspres — Mate Garbary 5, tel. 32-12. 45720

Skóry jełkowne kupię, Stanisław Wroblek, Poznań, Kanałowa 11. 45692

Kamienie, wille, domy, ogrody, parcele, gospodarstwa, także na prowincji, kupuję — pośredniczy Sowiński, Zygmunta Augusta 10, wejście Składowej, tel. 36-75. 45837

Sprzedam Telefunken 3 lamp, Ul. Waty Jana 113 nr 11 m. 5, Nowak. 45743

Łódka drewniana sprzedawca, Rybaki 13 m. 12. 45736

Kolnierz kupa morska 6000.—, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45735.

Radio 3 lampowe Nora na sprzedaż, Fabryczna 21, — skład. 45733

Radio uniwersalne 4 lampowe, Strzałowa 1 m. 5, od 9-18. 45726

Leżankę sprzedawca, Zgłoszenia od 17-tej. Debiec, Jarzębowa 10. 45725

Wózek z lałką, piasecz czarny zimowy sprzedawca, Roosevelt 5 m. 9. 45724

Materiał piaseczowy 1 piasecz damski. Grunwaldzka 17 m. 8. 45721

Motor elektryczny 110 Volt, 1500 amp., 2,5 PS sprzedawca, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45720.

Opony lotnicze osobowy roz 225, opony kopież 650X20, Jabonkowska 27, Debiec (N. Osiedle). 45718

Opony 550-17, 400-18, czeiry reflektory, akumulator 6 V, używane, Pocha 21 m. 3, godz. 10-11. 45717

Trzewiki damskie nr 36 z łyżkami na sprzedaż, ul. Popoliński 10 m. 8. 45714

Zakład fryzjerski z urządzeniem lub bez sprzedawca, powód wyjazd. — Adres wskazać „Gł. Wlkopolski” nr 45708.

Maszynę do szycia dobrą okazynie sprzedawca, Czesława 10 m. 4. 45707

Sprzedam warsztat mechaniczny, z kompletem narzędzi, z przynależnym w pow. mieście, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45703.

Westalke kaflowa. Strzałowa 2 m. 14, nowy dom. 45697

Radio super 5 lamp, 3 zakreśy, „Saba”, nowy rower, balon, Madalinskiego 13 m. 36, od godz. 15-22. 45696

Szko stołowe, komplety, skład, kompletu i listy polica na święta T. Sobolewicz Ska, Hurt. Porcelany, Jajanus i Szka, Poznań, Garbary 29. 45477

Lokala nadającego się na warsztat samochodowy, koszt remontu niski, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45895.

Maszynę składową około 60 do 100 m potrzebny, Magazyn, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45772.

Mieszkania 1-3 pokoi z kuchnią spleśnie poszukuję, Zwrócić wzgl. przedmiotów remont. — posiedniwo wyznaczonej Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45808.

Pokoju umebelowanego dla 2 panów na czas przejazdu poszukuję, — dobrze zapłaci. Hotel Britania, Pochy 25. 45853

Młode małżeństwo bezdzietne, dobrze sytuowane, szuka pokoju pustego względnie umebelowanego za wynagrodzeniem. Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45787.

Skład śródmieściu zaraz poszukuję, ewtl. przynajmniej 2 pokoje z kuchnią, przedmiotów wyznaczonej Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45773.

Pokój meblami lub bez, Poczta centralna, poszukuje dyrektor. Cena obywatelna. Oferty nr 2265, „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 45622

Sprzedam Telefunken 3 lamp, Ul. Waty Jana 113 nr 11 m. 5, Nowak. 45743

Łódka drewniana sprzedawca, Rybaki 13 m. 12. 45736

Kolnierz kupa morska 6000.—, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45735.

Radio 3 lampowe Nora na sprzedaż, Fabryczna 21, — skład. 45733

Radio uniwersalne 4 lampowe, Strzałowa 1 m. 5, od 9-18. 45726

Leżankę sprzedawca, Zgłoszenia od 17-tej. Debiec, Jarzębowa 10. 45725

Wózek z lałką, piasecz czarny zimowy sprzedawca, Roosevelt 5 m. 9. 45724

Materiał piaseczowy 1 piasecz damski. Grunwaldzka 17 m. 8. 45721

Motor elektryczny 110 Volt, 1500 amp., 2,5 PS sprzedawca, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45720.

Opony lotnicze osobowy roz 225, opony kopież 650X20, Jabonkowska 27, Debiec (N. Osiedle). 45718

Opony 550-17, 400-18, czeiry reflektory, akumulator 6 V, używane, Pocha 21 m. 3, godz. 10-11. 45717

Trzewiki damskie nr 36 z łyżkami na sprzedaż, ul. Popoliński 10 m. 8. 45714

Zakład fryzjerski z urządzeniem lub bez sprzedawca, powód wyjazd. — Adres wskazać „Gł. Wlkopolski” nr 45708.

Maszynę do szycia dobrą okazynie sprzedawca, Czesława 10 m. 4. 45707

Sprzedam warsztat mechaniczny, z kompletem narzędzi, z przynależnym w pow. mieście, Oferty „Gł. Wlkopolski” nr 45703.

Westalke kaflowa. Strzałowa 2 m. 14, nowy dom. 45697

Radio super 5 lamp, 3 zakreśy, „Saba”, nowy rower, balon, Madalinskiego 13 m. 36, od godz. 15-22. 45696

Szko stołowe, komplety, skład, kompletu i listy polica na święta T. Sobolewicz Ska, Hurt. Porcelany, Jajanus i Szka, Poznań, Garbary 29. 45477